

STAN POGODY

Dzisiaj pogoda będzie przeważnie słoneczna, a temperatura osiągnie 80 stopni. Wieczorem ochłodzi się i temperatura spadnie do 50 stopni. Wiatry południowe i południowo-zachodnie do 25 mil na godzinę.

Jutro częściowo słonecznie i możliwość burzy z piorunami.

Wschód słońca o 5:28; zachód o 8:06.

KALENDARZYK

Dzisiaj poniedziałek, dnia 18-go maja, — Feliksa i Bogdana.

Jutro wtorek, dnia 19-go maja, — Piotra, Celestyna i Mikołaja.

Pojutrze środa, dnia 20-go maja, — Bernardyna i Zuzanny.

NOWE UDERZENIE ALIANTÓW W KAMBODŻY

Kanada Nie Chce Dezertów z U.S.

Z Dnia

- PREZ. NIXON
- NIE MOŻE
- CZYNIĆ DOBRZE

"Liberalna" sitwa przejęła całkowicie komunistyczne metody propagandowe i codziennie w prasie, radiu i telewizji uprawia pranie mózgow społeczeństwa. Przy tej okazji publicyści i komentatorzy ronią krokodyle łzy nad swoją "niedolą". Jej źródłem jest prez. Nixon i wiceprez. Agnew, którzy "ograniczają" wolność słowa i podważają zaufanie społeczeństwa do środków masowego przekazu.

Zalot towarzyszą ordynarne wymyślenia pod adresem Prezydenta i Wiceprezydenta, co już samo zaprzecza zarzutom, że władze nakładają hamulce prasie i telewizji. Od kilku tygodni niektóre dzienniki przepełnione są obelgami pod adresem odbywających się wyższych dostojników państwa. Porównuje się ich do Hitlera i żąda postawienia w stan oskarżenia. Mimo to, żaden z publicystów lub komentatorów nie został aresztowany, ani nie stracił pracy, a wielu zarabia więcej niż Prezydent.

Od czasu uzyskania dowodów, które doprowadziły do skazania "intelektualisty" i "liberala" A. Hissa na kilka lat więzienia za szpiegostwo, Richard Nixon nie może czynić dobrze. Gdy w Kent, Ohio zginęło czworo studentów od kul Gwardii Narodowej, "liberalni" publicyści złożyli winę na prez. Nixona, choć nie ma on nic wspólnego z Gwardią Narodową, która mobilizuje gubernator stanu.

Prez. Nixon "rozszerzył" wojnę wietnamską na Indochiny pisząc i krzycząc z oburzeniem pięknotuchami. Widocznie nic im nie wiadomo, że w Laosie walki trwają równie długo, jak w Wietnamie, a wojska Południowego Wietnamu usadowiły się w Kambodży 5 lat temu, atakując "sanktuariów" w tym kraju woteka Stanów Zjednoczonych w Południowym Wietnamie. Gdy przyjazny komunistom ks. Sihanouk został pozbawiony władzy, a nowy rząd zażądał od Hanoi wycofania wojsk z Kambodży, oddziały komunistów, zamiast opuścić kraj, zaczęły rozszerzać swe "sanktuaria" i zaimwować coraz większy obszar. Fakty dowodzą niezbicie, że wojnę rozszerzali komuniści, a nie prez. Nixon, który wycofał już przeszło sto tysięcy amerykańskich wojsk z Wietnamu. Ale o tym się nie pisze.

Uniwersytety i kolegia mają kłopoty finansowe. Napływ danin jest znacznie mniejszy, a stany nie mogą podnieść swoich subwencji bez zgody wyborców. Tymczasem wydatki wyższych uczelni wzrastają co roku o około 16 procent. Przyczyną jest inflacja, podwyżki płac wykładowców o 7 procent i wydatki związane ze wzrostem liczby studentów o około 9 procent każdego roku.

Palenie i demolowanie budynków, ciągłe demonstracje i strajki napewno nie zachęcają bogatych do darowizn, a stanów do zwiekszenia subwencji. Ale według "liberalnych" podżegaczy odpowiedzialność za trudności finansowe uniwersytetów spada na prez. Nixona, który nazwał

Walki w Gabinetcie Premiera

W Sprawie Zapomog Udzielanych Zbiegom

Ottawa, Ont. Kanada (CT) W gabinetcie premiera kanadyjskiego Pierre Trudeau powstał ostry podział i walki w sprawie dalszego dopuszczania amerykańskich dezertów i zbiegów przed służbą wojskową do Kanady.

Podobny podział istnieje i w opinii prasy kanadyjskiej. Najbardziej poczytny kolumnista kanadyjski Patrick Nicholson, piszący dla dzienników syndykatu Thomsona, obejmującego niemal wszystkie większe miasta kanadyjskie kwestionuje zbiórki funduszy na zapomogi dla dezertów, wśród anty-wojennych grup w Kanadzie, nazywając akcję tę oszustwem. Nicholson twierdzi dalej, że na podstawie statystyki uzyskanej z biura imigracyjnego, liczba dezertów i zbiegów amerykańskich w Kanadzie jest wielce przesadzona. Nicholson odrzuca twierdzenie kanadyjskich grup anty-wojennych, że większość funduszy zapomogowych dla dezertów wpływa wprost do Amerykanów, za pośrednictwem pewnych kościołów w Stanach Zjednoczonych.

Podział w Gabinetcie

Zaistniały ostry podział w gabinetcie premiera kanadyjskiego, został podany do wiadomości prasy za pośrednictwem Richard Jacksona, re-

Zwycięstwa Wojsk Kambodży

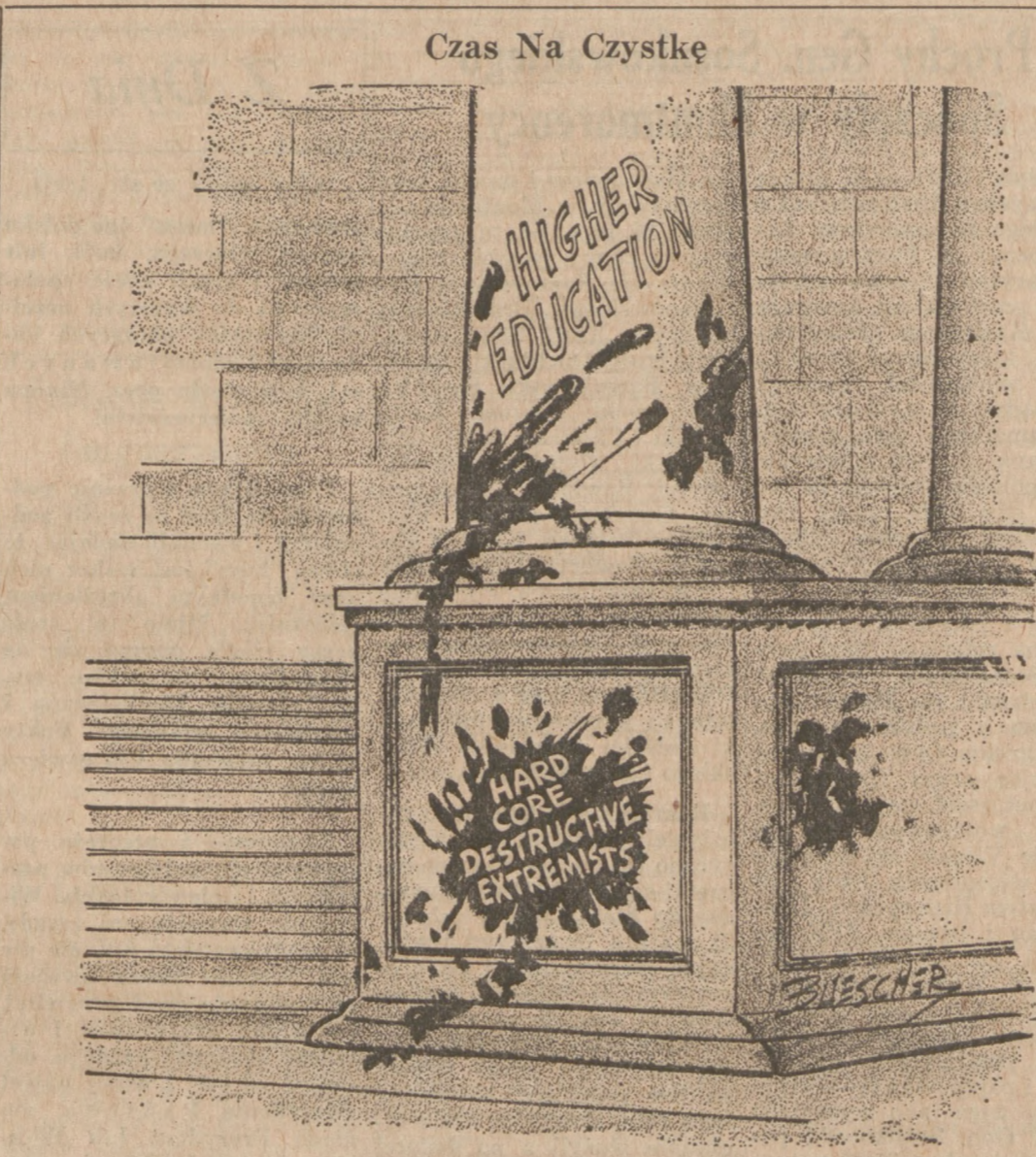
Phnom Penh, Kambodża (UPI). — Wojska Kambodży odniosły jedno ze swych pierwszych zwycięstw nad komunistami, wypierając żołnierzy Viet-Kongu z miasta Kampong Cham i zdobywając leżące po drugiej stronie rzeki Mekong miasto Tonle Bet. Właśnie z Tonle Bet, które od tygodnia znajdowało się w rękach komunistów, nieprzyjaciel przeprowadził wypad na Kompong. Jak twierdzi komunikat dowództwa wojsk rządowych Kambodży, Kompong nigdy nie został w pełni opanowany przez komunistów. Walki toczyły się wyłącznie na przedmieściach oraz na terenie Uniwersytetu. W niedzielę wojska rządowe próbowały usunąć komunistów z terenu Uniwersytetu, lecz samoloty wspierające, przez pomyłkę, zaatakowały własne oddziały, zabijając 9 żołnierzy.

Kompong Cham leży na brzegu rzeki Mekong, 50 mil na północny wschód od stolicy kraju.

Mieszkańcy Kompong zaczynają, po napadzie komunistów, powracać do swych mieszkań.

Oszukana

St. Louis, Mo. — (UPI) — Marilyn Richardson, lat 28, została zatrzymana przez policję na ulicy, który chciał sprzedać jej nowy telewizor za sumę \$50. Richardson podała mężczyźnie adres swego domu i w krótkim czasie później mężczyzna dostarczył do jej domu paczkę z napisem "RCA Color Television" za którą zapłaciła mu \$50. Gdy otworzyła paczkę przekonała się że zawiera ona blok betonowy.



Papirusowa Łódź Płynie Przez Atlantyk

Safi, Maroko. — (UPI) — Zbudowana z papirusu, czarna łódź, norweskiego lekarza z Kon Tiki, Heyerdahla opuściła brzegi Afryki i skierowała się w stronę wysp Kanaryjskich, celem przepłynięcia Atlantyku. Jest to już druga próba przepłynięcia tego typu łodzią Atlantyk przez norweskiego żeglarza, który stał się sławnym, po przebyciu Pacyfiku na tratwie Kon-Tiki. Obecna 8-osobowa załoga RA-II, składa się z tych samych 8 żeglarzy różnych narodowości, którym rok temu nie udało się dobić do brzegów Ameryki. W jej składzie znajduje się również rosyjski lekarz o polskim nazwisku, Sienkiewicz o którym swego czasu pisaliśmy obszernie na łamach "Naszego Kalendarza". Na pokładzie łodzi jest również i mała menażeria składająca się z kur, kaczki i małpki.

RA-II skierowała się na południowy zachód korzystając z pasatów wiejących przez Atlantyk łukiem wygiętym na południe. W czasie pierwszej próby przepłynięcia Atlantyku, RA-I, w dniu 18 lipca ub.r., z poważnie uszkodzona przez sztormy, została opuszczona przez żeglarzy, w pobliżu wysp Barbados, 600 mil od meksykańskiego półwyspu Jukatan, który stanowił cel podróży. Obecnie Heyerdahl spodziewa się, że osiągnie Jukatan w ciągu 70 dni.

Celem eskapady Norwega jest eksperymentalne udowodnienie, że Egipcjanie już na wiele wieków przed Kolumbem, przepływali Atlantyk na swych łodziach, budowanych z papirusu. Łączność kultur amerykańskiej z kontynentalną jest celem badań naukowych - eksperymentalnych norweskiego uczonego.

Temperatura

New York, (UPI) — Najniższa temperatura, 31 stopni zanotowana dzisiaj nad ranem w Cut Bank, Montana, — a najwyższą, 112 stopni, wczoraj po południu w Gila Bend i Youngtown, Arizona.

50% Popiera Stanowisko Nixona

Key Biscayne, Fla. (UPI) — Prezydent Nixon jest niezmiernie zadowolony z rezultatów ostatnio przeprowadzonej przez agencję "Gallupa" ankiety, wśród obywateli amerykańskich. Ankieta wykazała że 65 procent biorących udział w tej ankiecie, wypowiedziało się pochylnie o jego sumiennych staraniach w wypełnianiu swych obowiązków. W ankiecie tej 50 procent poparło decyzję Nixona, wysłania wojsk amerykańskich do Kambodży.

Prezydent Nixon po czterech dniach krytyki członków Kongresu, za wysłanie wojsk amerykańskich do Kambodży, ma nadzieję że zdoła zjednoczyć Republikanów do odrzucenia wysuniętej przez senatorów — John Sherman Cooper (R-Ky.) i Frank Church (D-Idaho) poprawki do ustawy budżetu zbrojeniowego, która zabraniałaby użycia tych funduszy na utrzymanie wojsk amerykańskich w Kambodży po dn. 30-go czerwca. Nixon uważa, że uchwalenie takiej poprawki, podważyłoby wielce jego władzę i odpowiedzialność jako naczelnego wodza wszystkich amerykańskich sił zbrojnych, w zapewnieniu bezpieczeństwa żołnierzom walczącym w Wietnamie. Administracja ma nadzieję, że sukces misji amerykańskiej w Kambodży, gdzie zdolano znieść "sanktuaria" wojsk komunistycznych i zdobyć ogromne zapasy amunicji wroga, wpłynę na uciśnienie opozycji, jak i skłoni Hanoi do przystąpienia na serio do rozmów pokojowych.

Cyfry Mówią

Albany, N.Y. (N.S) — W pierwszym kwartale b.r., opłaty za przejazdy autostradą State Thruway zwiększyły się, w porównaniu z identycznym okresem w roku ubiegłym, o 17 procent i wyniosły \$21,044.878.

Sen. Muskie Przdjuje u Demokratów

Princeton, N.J. (UPI) — Sen. Edmund S. Muskie (D-Maine) przdjuje wśród wszystkich kandydatów demokratycznych na urząd prezydenta w 1972 roku — jak wykazują wyniki ostatnio przeprowadzonej ankiety agencji Gallupa.

Sen. Muskie otrzymał 23 procent głosów od uczestników ankiety "Gallupa", przeprowadzonej w dn. 2-go i 3-go maja. Na drugim miejscu znalazł się sen. Edward M. Kennedy (Mass.), otrzymując 17 procent głosów, a na trzecim były wiceprezydent Hubert H. Humphrey, z 16 procentami głosów. Kennedy stracił wielce na popularności po tragicznym wypadku, w którym utonął w lipcu ub. roku Mary Jo Kopechne, jak i po opinii wydanej przez sędzię James A. Boyle, który uznał w dn. 29-go kwietnia, że Kennedy częściowo ponosi winę za ten wypadek przez nieodpowiedzialną jazdę samochodem.

Na czwartym miejscu znalazł się mayor miasta New York John Lindsay, który otrzymał 10 procent głosów. Wśród dalszych faworytów znajdowali się: — sen. Eugene J. McCarthy (Minn.), sen. George McGovern (So. Dak.), sen. Fred R. Harris (Okla.) i sen Harold E. Hughes (Iowa). W ankiecie wzięło udział 1,550 obywateli.

Pekin: Rosja, Kolos Na Glinianych Nogach

Moskwa. — "Prawda" zamieściła dziś obszerny artykuł, w sposób gwałtowny atakując czerwone Chiny. Sowiecki dziennik twierdzi, że Pekin współzawodniczy z nazistami II wojny światowej, nazywającymi Rosję kolosem na glinianych nogach. Jest to najbardziej mocny atak sowieckiej prasy na Pekin, od czasu rozpoczęcia chińsko-sowieckich rozmów granicznych.

Mayor Po Raz Drugi Skarzy "Look"

San Francisco, (Calif. UPI) Mayor Joseph Alioto, zapowiedział że wnieśli poraż drugi sprawę do sądu przeciwko tygodnikowi "Look", domagając się odszkodowania w sumie \$12.5 miliona, za zniesławienie jego dobrego imienia. Federalna Lawa Przysięgłych, mimo długogodzinnych debat nie mogła osiągnąć zgodnej decyzji co do werdyktu, wobec tego sędzia zmuszony był rozstrzygnąć Lawę i zezwolił mayorowi na wniesienie drugiej sprawy do sądu.

Artykuł zniesławiający mayora Alioto, ukazał się we wrześniowym wydaniu tygodnika "Look". W nim autorzy Lance Brisson i Richard Carlson, zarzucili mayorowi powiązania ze światem podziemnym "Cosa Nostra".

Agnew Nie Przystanie Krytykować

Washington, (UPI) — Wiceprezydent Spiro T. Agnew, zapowiedział w niedzielę na Wschodzie, nie ziągodzą swych redakcyjnych artykułów. Agnew także nie podzielił opinii prasy wschodniej, że ostatnie demonstracje anty-wojenne w wyższych uczelniach, stanowią barometr nastrojów Amerykanów w sprawie wysłania wojsk amerykańskich do Kambodży.

Mówiąc o demonstracji anty-wojennej jaka miała miejsce w dn. 9-go maja w Washingtonie, Agnew powiedział że "wielu studentów przybyło do Washingtonu urządzając sobie "wiosenną wycieczkę", a tylko mała garstka uważała że bierze udział w naprawdę ważnym wydarzeniu. "Ci którzy przemawiali do zebranych tłumów i których sfotografowano dla prasy i dla telewizji, to "ci sami starzy radykali których naród nasłuchał się już do znudzenia".

Agnew w wywiadzie telewizyjnym udzielonym na programie "Profile" stwierdził dalej że obiektem jego ostrej krytyki są właśnie te grupy które winny być oddzielone od reszty społeczeństwa, za "anty-społeczne zachowanie." Zapytany czy uważa że za słuszne i sprawiedliwe że grupa ta winna być odosobniona od reszty społeczeństwa, Agnew odpowiedział tak: — "tak, podobnie, jak oddzielamy od reszty społeczeństwa chorych na umyśle kryminalistów."

Balaguer Wybrany

Santo Domingo (UPI). — Joaquim Balaguer, lat 63, został w niedzielę wybrany ponownie prezydentem Republiki Dominikańskiej na drugi termin obrzniętą większością głosów. Poraz pierwszy w historii Republiki Dominikańskiej, prawnie wybrany rząd został zastąpiony prawnie wybranym rządem.

Balaguer otrzymał 655,705 głosów, gdy czterech jego oponentów otrzymało razem 504,136 głosów. Juan Bosch, były prezydent Republiki Dominikańskiej, którego rewolucyjna partia zbojkotowała wybory, twierdził, że "wybory były oszustwem". Bosch wezwał swych zwolenników do wstrzymania się od głosowania, mimo że prawo nakazuje, że każdy uprawniony obywatel musi obowiązkowo wziąć udział w wyborach. Rezultat apelu Boscha był taki, że rzucono 250,000 głosów mniej w tych wyborach, od głosów oddanych w wyborach w dniu 1 czerwca 1966 r., gdy Balaguer ubiegał się po raz pierwszy o urząd prezydenta.

Obfity Plon Ofensywy

Zdobyta Główna Kwatera Komunistów

Sajgon, Wietnam Południowy. (UPI) — Nowa kolumna 10,000 żołnierzy Południowego Wietnamu, wspierana przez 300 czołgów oraz 200 amerykańskich instruktorów, przekroczyła granicę Kambodży i uderzyła na jeszcze jedno sanktuarium komunistyczne, mieszczące się na południu kraju. Obecnie jeszcze tylko jedno centrum komunistyczne, kryjące się za granicą Kambodży, w pobliżu obozów wojskowych US w Duc Lap i Bu Prong, nie zostało zaatakowane przez Aliantów. Znajduje się ono prawie bezpośrednio na północ od Sajgonu. Nowa ofensywa Aliantów, na południu kraju, która zaczęła się w niedzielę, natrafiła tym razem na zaciekły opór nieprzyjaciela. Uderzenie jest skierowane w kierunku Zatoki Syjamskiej, której porty obecnie są zablokowane przez połączone flotyllę US i Południowego Wietnamu.

W pierwszej fazie nowej ofensywy wojska Południowego Wietnamu osiągnęły, zajmując dotychczas przez komunistów, stolicę prowincji

Podwójne Zwycięstwo?

Bliski Wschód (UPI). — Zgodnie Izrael, jak i Egipt zajął swe zwycięstwa w ciężkich walkach jakie miały miejsce w czasie ostatniego weekendu, nad Kanałem Sueskim.

Izrael twierdzi, że w czasie pojedynku artyleryjskiego, który miał miejsce na przesłku stu-milowej długości Kanału Sueskiego, zostały zniszczone arabskie magazyny paliwa. Natomiast Egipt podaje, że zniszczył jeden czołg izraelski ogniem artylerii, jeden samochód półciężarowy i dwa buldozery.

Egipt twierdzi, że odpędził atakujące izraelskie samoloty z których jeden zniszczył a 2 uszkodził. Izrael podaje, że jego samoloty zniszczyły wiele stanowisk arabskiej artylerii, powodując znacznie zmniejszenie jej siły ognia oraz izraelskich strat tym ogniem spowodowanych.

Sowiecki Rewanż Na U.S. Za Kube

Londyn. (UPI) — Europejskie źródła dyplomatyczne podają, że obecnie Sowieci wezmą na Bliskim Wschodzie rewanż na U.S. za konieczność wycofania swych rakiet z Kuby w 1962 roku. Wtedy to, na skutek zdecydowanego stanowiska U.S., grożącego wojną, Sowieci musieli oficjalnie upokorzyć się i zabrać rakietę z Kuby. Obecnie US powabia z zaangażowane w Południowej Azji i nie będą chciały wyzywać możliwości wojny, żądając ultimatum wycofania z Egiptu zarówno rakiet, jak i lotników sowieckich, latających nad Egiptem, w sowieckich samolotach.

Tym niemniej jednak — jak twierdzą wyżej wspomniane źródła — istnieje możliwość konfliktu, gdyby izraelskie samoloty starły się z sowieckimi, osłaniającymi sowieckie bazy rakietowe nad Egiptem. W każdym razie dotychczas sowiecki lotnictwo unikają jakichkolwiek starć z izraelskim lotnictwem.

W Imię Prawdy Historycznej

Washington (N.S.) — Demokratyczny kongresman z New Yorku John J. Rooney przedłożył w komisji spraw zagranicznych Izby Reprezentantów wniosek rezolucji następującej treści:

„... Wobec faktu, że Włodzimierz Ulianow (znany też jako Włodzimierz Lenin) był założycielem sowieckiego reżymu w Rosji i stał się więc inicjatorem najgorszego, znanego ludzkości, systemu terroru, udział w uroczystościach dla uczczenia setnej rocznicy urodzin Włodzimierza Ulianowa (znanego też jako Włodzimierz Lenin) agencji i funkcjonariusze ONZ, któ-

rych działalność finansowana jest w części przez amerykańskich płatników podatków, stanowi działalność odstręczającą dla milionów Amerykanów i w praktyce przyczynia się do propagowania leninowskiego dogmatu o opanowaniu świata przez komunizm”.

Wniosek kongresmana Rooney'a domaga się zatwierdzenia tej rezolucji przez Izbę Reprezentantów, przy współudziale senatu.

Prof. Ordon Wykładowcą w Kolegium ZNP

Cambridge Springs, Pa. (KW) — Prof. Edmund Ordon, będzie wykładowcą na kursie letnim w Kolegium Związkowym, na którym wykładają b. d. dramaturgie, prof. Ordon jest wiceprzewodniczącym Dept. Sławiastyki przy uniwersytecie Wayne State. Profesor Ordon urodził się w Stanach Zjednoczonych, a specjalne studia sławistyczne pobierał w Polsce.



ZADOWOLENI Z WYPADU. — Izraelscy żołnierze wyglądają na zadowolonych po udanym wypadzie na bazy partyzantów arabskich w Libanie. Jeden z nich trzyma zdjęcie egipskiego prezydenta Gamala Abdela Nassera, znalezione podczas najazdu.

Prochy Gen. Sosnkowskiego Spoczęły w Montmorency

London (UPI) — W grobie Towarzystwa Historyczno-Literackiego na cmentarzu Les Champeaux w Montmorency pod Paryżem złożona została urna z prochami s.p. generała broni Kazimierza Sosnkowskiego, który zmarł ubiegłej jesieni w Arundel (Quebec) w Kanadzie. W myśl ostatniej woli zmarłego jego prochy zostaną na tym historycznym polskim cmentarzu do czasu, gdy będą mogły być pochowane w grobie rodzinnym w Zakopanem w wolnej i niepodległej Polsce.

Urnę z prochami przywiozła żona zmarłego, pani Jadwiga Sosnkowska, samolotem z Montrealu do Paryża 4go kwietnia o godzinie 9 rano. Na lotnisku Orly oczekiwał ją major armii francuskiej Chaumet, szef gabinetu dowódcy wojskowego Paryża gen. de Vitasse, w towarzystwie wiceprezesa Rady Towarzystwa Historyczno-Literackiego i prezesa SPK w Francji płk. Mariana Czarneckiego. Wprost z samolotu p. Sosnkowska przewieziono do salonu honorowego lotniska, z pominięciem kontroli celnej i paszportowej — przyjęła ją więc jako wysokiego gościa. Gen. Sosnkowski posiadał najwyższą klasę orderu Legii Honorowej i dekorował go w 1921 roku marsz. Foch, z tego więc względu i ze względu na to, że w czasie ostatniej wojny był przez pewien czas Naczelnym Wodzem Polskich Sił Zbrojnych władze francuskie były gotowe oddać hołd jego prochom z większymi honorami, ale General przed śmiercią wyraził życzenie, by jego pogrzeb odbył się w jak najbardziej skromnych ramach, jedynie przy udziale kilku najbliższych osób z rodziny i z grona przyjaciół. Pani Sosnkowska prosiła więc, by tę wolę uszanowano.

Z lotniska mjr Chaumet przewiózł panią Sosnkowską z urną do Montmorency, gdzie mimo bardzo złej pogody, trudnej komunikacji i zawiadomienia tylko kilku osób o dacie przybycia prochów, zebrało się ponad dwadzieścia osób, w tym zastępca amerykańskiego attaché wojskowego z żoną, który jakas drogą dowiedział się o tym fakcie. Przewi, by w imieniu armii amerykańskiej oddać hołd pamięci Naczelnego Wodza sprzymierzonych w czasie wojny sił zbrojnych.

Modły nad grobem odprawił ks. infułat Kazimierz Kwaśny, rektor Polskiej Misji Katolickiej w Paryżu i b. żołnierz Legionów, w towarzystwie ks. prałata Zbigniewa Bernackiego, wicerektora Misji. Nie było żadnych przemówień. Na małej urnie (gen. Sosnkowski kazał się spopielić, by ułatwić transport prochów do Paryża i kielich w przyszłości do Polski) złożono kwiaty od Federacji Światowej SPK, od Ulanów Lubelskich (gen. Sosnkowski był szefem 7 Pułku Ulanów), od wdowy z rodziny i kilka wiązek od przyjaciół. Następnie urnę zamurowano w grobie Towarzystwa w Hist.-Lit. i wewnątrz grobu na płycie, pod którą się znajduje, umieszczono marmurową tablicę identyfikacyjną z napisem: „Urnę z prochami s.p. generała broni Kazimierza Sosnkowskiego (1885-1969) złożoną tu 4 kwietnia 1970 roku przez panią Jadwigę Sosnkowską”.

Z Dziejów Montmorency
Pierwszy na cmentarzu Montmorency spoczął Julian Ursyn Niemcewicz w 1841 r. w rok po nim gen. Karol Kniaziewicz i od tej chwili stał się miejscem spoczynku dla wielu Polaków i liczba ich rosła z roku na rok. W 1856 roku pochowano tu Ada-

Z Dnia

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

studentów „bums” (po polsku znaczy włóczega, łazik lub batiar) i zrazil część społeczeństwa do wyższych uczelni. Nie widok pływających budynków i zdemolowaanych ścian, lecz słowa prez. Nixona zraziły społeczeństwo!

Prez. Nixon wyraźnie podkreślił, że miał na myśli podpalaczy i wandalów, dodając, że słowo „bum” jest wobec nich zbyt łagodnym określeniem (słusznie). Mimo to, część prasy ciągle oburza się na Prezydenta, zarzucając mu, że „obrazil” idealistyczną i inteligentną młodzież”. Fakty są bez znaczenia. Cel uświęca środki.

Zdumiewa i przeraża postawa wielu publicystów prasowych i telewizyjnych. Widocznie wyznają oni zasadę, że krzykować to my, ale nie nas. Wolność słowa uważają za wyłączną swój przywilej. Im wolno krzykować i obrażać obelgami każdego, odśladzać od czci i wiary nawet Prezydenta Państwa. Ale niech Prezydent lub Wiceprezydent odważy się wytknąć im kłamstwo lub przedstawianie jednej strony medalu i celowe ukrywanie drugiej — popelnia zbrodnie i idzie śladami Hitlera. Wydaje mi się, że Prezydent i Wiceprezydent mają również prawo do korzystania z wolności słowa.

\$40,000 Za Obraz Churchilla

New York (UPI) — Zamożny Teksaszyk, zapłacił \$40,000 za obraz namalowany przez sir Winston Churchilla, na licytacji obrazów w Nowym Yorku. Obraz namalowany przez byległego premiera Anglii, rozmiar 24x29 cali, zatytułowany „The Harbor at Cannes” przedstawia statki rybackie i był namalowany przez Churchilla w latach 1930-ych. Obraz został sprzedany za pośrednictwem Parke-Bernet Galleries, przez córkę Churchilla, Lady Audley.

Popierajcie Tych, Którzy Ogłaszają się w Dzien. Związkowym

Nowy Kieszonkowy SŁOWNIK Polsko-Angielski

Angielsko-Polski

Cienki jak brzytwa a jednocześnie zasobny jak biblioteka — wygodny do kieszeni lub torebki.

ZAWIERA 30,000 HASEL (słów) i 270 stron druku. Posiada również polską wymowę.

ROZMIAR: długość 5 1/2 cala szerokość 2 1/2 cala grubość 3/4 cala
Trwała oprawa z plastiku.

Cena \$2.00

(wraz z przesyłką)

Zamówienia należy kierować

DZIENNIK ZWĄZKOWY

1201 N Milwaukee Avenue

Chicago, Ill. 60622

(Uwaga — za zaliczeniem pocztowym, C.O.D. książki nie wysyłamy)

J. I. Kraszewski

DWIE KRÓLOWE

11 — (Ciąg dalszy)

Chorą ją nie znalazłem, ale zdrową się nazwać nie godziło, bo z takiego niepokojem w całym ciele ludzkim srogi nieporządek powstać mogą i śmierć nawet sprowadzić.

Ani tu moje leki aptekarskie mogły być skuteczne. Rzekłem więc, aby w sobie spokój starała się utrzymać i dobrą myśl, rozrywki szukała, muzyki zaniechała. Ziółko też usypiające i uspakajające przysłać obiecałem.

— Leczno odkryć przyczynę tej choroby — przerwał pan Boner. — We dworze już wiedzą wszyscy, bo i stara królowa języka nie umie utrzymać nigdy, że młody król się żeni. Stąd kochanicy troska sroga, bo że była i jest Augustową miłośnicą, o tym na dworze nie wątpi nikt. Królowa stara obypuje ją laskami, a przez nią syna przy sobie trzyma i zachować go się spodziewa. z

— Niewątpliwa, iż plan taki jest osnuty — przerwał Maciejowski; — laczno go i podpatrzyć i odgadnąć, alści nie wiem, czy równie będzie lekko przywieść go do skutku.

Zamilkli wszyscy.

— Na to królowa stara wcześniej obmyśla sposoby — odezwał się Górka — czasu ma dosyć. Rozsiewają już wieści, że przyszła żona chorobę jakąś wiezie z sobą, nie daczego innego, aby tylko do niej zrazili. Będzie to dobry powód, aby oddalić Augusta, którego Dżemma pocieszać nie zainedba...

Westchnął biskup Samuel, ale w tym marszałek dworu otworzył drzwi jadalni i oznajmił, że wieczerza była podana, i jakby dla niej wszedł też, śmiejąc się, brat biskupa, a wszyscy razem, oprócz Strusia, który za chleb wieczorny podziękował, ruszyli do sali sąsiedniej.

Zdawna dwór biskupi krakowski, choć na nim siedział Oleśnicki i kardynał Jagiellończyk, takiego przepychu i świetności nie zasnął, jaki pod ten czas za Gamrata.

Stara to i udowodniona prawda jest, iż ten, co od kolebki nawykł do dobrego bytu, do dostatków, mniej do chlubienia się nim jest pochopny. O Gamracie mówiono, że w łapciach przyszedł z Podgórze, tak, jak o Ciofku, że był synem karczmarza czy szwera, a oba oni bez wielkich zbytków obejść się nie mogli.

Nadworne straża, liczni komornicy, służba, aż do najmniejszego pacholka, jeżeli nie na łodziu, to na urzędności towarzyszyli Gamratowi w takich strojach, zbrojach i przyborach, iż gasili barwą swą i ryszunkiem poczty domów najmniejszych.

Prawda, iż arcybiskupstwo razem gnieźnieńskie i biskupstwo krakowskie dzierżąc, dwa książęce beneficja, mógł Gamrat starczyć na przepych książęcy i sprostać choćby Tarnowskiemu, Górkom, Zebrzydowskiemu i najmajętniejszym magnatom.

Gdy u innych wspaniałość z wytwornym smakiem połączoną była, Gamrat się szczególnie w tym kochał, co oczy pospółstwa zachwycało i polskim je poćagało. Więc od złotych bramawał biły barwy, kapy na konie, złotem i szkarłatem świeciły kolebki, i liczba pocztów dostojności odpowiadała. Dwór jego więcej wyglądał na orszak świeckiego pana, niż na dwór duchownego, ale i on sam też, mimo najwyższego dostojenstwa w hierarchii kościelnej, o kapłańską mniej stał powagę.

Panem przede wszystkim chciał być, przeto i dobroczynnym był po pańsku, bo gdy w podróż się puszczał po dobrach swych, szły za nim wozy odzież i chlebem dla ubogich naładowane. Sypał tak hojnie, jak mu zbierać było łatwo.

Nie poskąpiła natura szczęśliwemu dziecku wyposażenia, dając mu oblicze piękne, choć się ono już w tych latach jego znacznie było rozlało i rysy zgrubiały; postawę przy tym miał wspaniałą, wzrost i tuszę pańską. Z oczów tryskał rozum i przebiegłość, jako też umysłu był prędki i odgadywał łatwo to nawet, czego się nigdy nie uczył.

Nie miał nigdy głębokiej nauki Maciejowskich i Tomickich, ale dowcip żywy i giętki, słowo łatwe i rodzaj wymowy bujny a kwiecisty, który stał za mądrość.

Z ludźmi, których sobie pozyskać chciał, był tak miłym, a tak się szczerzym zdawał, choć nim nie był, że za serce łatwo chwycił. W środkach wcale nie przebiegał, i życiu jego jawnie wiele zarzucić było można, lecz to nie dbał. Namietności szych pokromić nie umiejąc, gdyby nawet cnotliwego udawał, nikogoby nie oszukał.

Gdy z jednej strony niepodobna było niewinnic jego obyczajów, miał jednak ten srom jakiś w sobie, że za nie płacił usiłował czyni głośnymi. Sypał pełną garścią na ubogich, szczególnie tam, gdzie nietylko lewica, ale tysiące oczów z prawej i lewej strony widzieć to mogło. Młodzieży do nauki pomagał chętnie, grosza na to nie żałując, dla przyjaciół hojnym był, a im głośniej mógł to sprawić, tym ochotniej robił.

Ale tak samo, jak się z dobrym chwalił, tak złego nie ukrywał, i miłośnica jego z Sobockich Dzierżgowska, a jej rodzina, niemal na dworcu arcybiskupim zamieszkiwała. Wizerunek pięknej pani wisiał w pokoju na ścianie, a gdy się arcybiskup w podróż puszczał, szła za nim kolebka tej, którą żoną arcybiskupią publicznie zwano.

Ona się też nie sromała być ulubienicą Gamratową, a ośmielał ją musiało to, że na pokojach u królowej Bony wizerunek jej także wloskiego pedzła widzieli wszyscy i stara pani mówiła o miłości arcybiskupa dla niej, jako o rzeczy godziwej i uprawnionej.

Zymało się na to duchowienstwo, bo od Pawła z Przemankowa zgorzenia podobnego na stolicy krakowskiej nie widziano. Rozwięzłe życie wiódł kardynał Jagiellończyk, ale ostaniano je przecie, aby w oczy nie biło. Gamrat się z niego prawie chlubił, a zwano to z przekąsem „włoskim obyczajem”.

Pospolicie, gdy królowa stara na zamku krakowskim mieszkała, Gamrat jej nieustannie był potrzebny. Obejść się bez niego nie umiała, i do rady i do wykonania służby musiał, więc znaczniejszą część dnia spędzał na Wawelu i późno powracał.

Ale rzadki dzień się obszedł potem bez nocnej biestady, bo biskup i jeść dobrze, i pić lepiej jeszcze lubił, a gdy jadał lub pił, nigdy sam nie siał do stołu, otaczając się towarzystwem wesółym ludzi, coby go zabawiać mogli i dobrej myśli przyczynić.

Przy owych tedy sławnych Gamratowych wieczerzach, które letnich dni trwały nieraz do poranku, brano na zęby wszystkich, co do obozu królowej nie należeli, a słowo grube i żart plugawy nie były nowina.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Głos Polonii z Cleveland i Okolicy

KORRESPONDENCI:

Eugenia i Jerzy Stolarczyk

9421 Alexander Road
Cleveland, Ohio 44125

Telef. Area Code 216; 641-7528

Od Redakcji: — Gminy i Grupy Z.N.P., oraz Towarzystwa i Kluby Polonijne proszone są o przesyłanie wszelkich zawiadomień i wiadomości do Kroniki z Cleveland i okolicy wprost do korespondenta Dziennika Zw. pp. Eugenii i Jerzego Stolarczyka pod wyżej podany adres.

Z Działalności Koła Armii Krajowej

Koło byłych Żołnierzy Armii Krajowej, Oddział z Cleveland, weźmie udział w uroczystości przeniesienia zwłok s.p. gen. bryg. Antoniego Chrusciela, pseudonim „Monter”, z cmentarza Mt. Olivet w Washingtonie na Aleję Zasłużonych na cmentarzu w Amerykańskiej Cześćochowie w Doylestown, Pa. Uroczystość rozpocznie się Mszą św. żałobną w sobotę, 30 maja br., o godz. 12 w południe i zakończy się wspólnym obiadem żołnierskim o godz. 2.30 po poł.

Następnego dnia, 31 maja, odbędzie się w Washingtonie

Zjazd Stow. B. Więźniów Politycznych, w czasie którego nastąpi przekazanie Ojcom Paulinom urny z prochami tych, którzy zginęli w niemieckich obozach koncentracyjnych.

Osoby, które nie należą do Koła AK lub do Stowarzyszenia B. Więźniów Politycznych, a są zainteresowane w wyjeździe do Doylestown na te uroczystości, proszone są o skontaktowanie się z kol. Jerzym Radziwińskim, tel. (Area Code 216) 641-3500, lub z kol. Zbigniewem Ohtarzewskim, tel. (216) 883-0899, celem uzyskania bliższych informacji oraz ewentualnego zarezerwowania motelu, co ze względu na przewidywany duży zjazd uczestników może być później utrudnione.

Komitet Wystuchal Zaleceń Rodziców

Komitet Programu Szkolnego przy Radzie Szkolnej w Cleveland spotkał się 7 maja br. w South High School Auditorium, w celu wysłuchania zaleceń rodziców w sprawie udoskonalenia programu szkolnego.

Prezesa PTA p. Madańska przewodniczyła. Kazimierz Bielen, członek Komitetu Programu Szkolnego, odpowiadał na pytania publiczności. Było wiele pytań i zaleceń, ale najważniejszą sprawę podniosła komisarka Okręgu 9-go ZNP i przewodnicząca Komitetu Kultury i Języka Polskiego przy wydziale stanowym KPA p. Marianna Gołembiewska, która zasugerowała włączenie języka polskiego do programu szkół clevelandzkich. Zalecenie komisarki Gołembiewskiej będzie rozważone przez Komitet Programu Szkolnego.

Bal 3-go Okręgu Związku Śpiewaków

Okręg 3-ci Związku Śpiewaków Polskich w Ameryce urządza bal w sobotę, 23 maja, w Domu Gminy 6 ZNP, 7205 Fullerton ul. Początek o godz. 7:30 wieczorem. Orkiestra Jana Borkowskiego.

Komitet przygotowuje wiele atrakcji. Dochód z balu przeznaczony jest na krzewienie pieśni polskiej w Ameryce. Wszyscy serdecznie proszeni są o poparcie. Przew. Komitetu Balu — Kazimierz Kaczmarek, sekr. Waleria Zbikowska.

EUGENIA I JERZY STOLARCZYK

Polski Program Radiowy

Założony w 1927 roku

WXEN

106.5 FM—Cleveland, Ohio

Sroda i Piątek, 7:30 wiecz.

Niedziela, 10:30—11:30 rano

Instant Crochet!

7387



by Alice Brooks

Pretty together or apart — whip up this twosome now!

INSTANT outfit for summer and school! Crochet shell stitch skirt and long, lace vest of knitting worsted or fluffy synthetic. Pattern 7387; sizes 2-12 included.

FIFTY CENTS for each pattern — add 25 cents for each pattern for Air Mail and Special Handling. Send to Alice Brooks c/o Polish Daily Zgoda, Needlecraft Dept., Box 163, Old Chelsea Station, New York, N. Y. 10011. Print Name, Address, Zip, Pattern Number. BIG 1970 Needlecraft Catalog — 40 pages, 200 designs 3 free patterns! Knit, crochet fashions. Quilt, embroider, weave. Toys, gifts! Send 50c.

NEW! Co. plete Afghan Book — marvelous afghans, fashions, pillows, baby gifts, more! \$1.00 “30 Instant Gifts” Book. 50c “16 Jiffy Rugs” to knit, crochet, weave, sew, hook. 50c Book of 12 Prick Afghans. 50c Bargain! Quilt Book 1 has 18 beautiful patterns. 50c Museum Quilt Book 2 — patterns for 12 superb quilts. 50c Book 3 “Quilts for Today’s Living.” 15 patterns. 50c.

Kronika z Marianowa

Podziękowanie
Ks. Władysław Mischke, C. M. F., Kłarysta składa serdeczne podziękowanie wszystkim naszym parafianom Marianowa, którzy złożyli hojne ofiary na misję ich zakonu.

Na Katolicką Dobroczynność
Ks. proboszcz Stanisław Majkut, C.R. składa serdeczne "Bóg Zapłać" wszystkim, którzy złożyli ubiegłej niedzieli ofiary na Katolicką Dobroczynność w naszej Archidiecezji. Ofiary zebrane w sumie: \$447.00 wysłane były do głównego biura diecezji.

Zabawa Towarzyska
Staraniem Klubu Matek przy szkole parafialnej (Mother Club) — odbędzie się zabawa towarzyska (Darto) w przyszłą niedzielę, 24 maja, o godz. 2:30 popołudniu, na dużej sali parafialnej. Będzie dużo niespodzianek i piękne premie. Czysty dochód na potrzeby szkoły parafialnej.

Pogrzeby
Ostatnio przeniesi się do wieczności: śp. Józef Ochocki, Ma-

rianna Gawin, śp. Norbert Pabich i George Turner.

Wycieczka
Doroczna wycieczka dzieci szkolnych odbędzie się w środę, 3 czerwca. Członkinie Klubu Matek i nauczycielki towarzyszyć będą dzieciom w wycieczce.

Chrzty
Chrzest św. otrzymali ostatnio: — Bridget Joyce Napiórkowski; — Mark Gronowski, Constance Marie Prokop, Tama Marie Zadecki, Stefan Stanisław Kozera.

Wyróżnienie
Iris Rempala, otrzymała Scholarship do Uniwersytetu Loyola i wybrana była: "Valedictorian" swej klasy gduacyjnej Średniej Szkoły Josephinum.

Także Teresa Kokocińska otrzymała Scholarship na Uniwersytet Chicago i wybrana była: "Saluted Valedictorian" szkoły gduacyjnej Średniej Szkoły Josephinum. Parafia Marianowska szczeni się ze swych parafian i poprzędnych uczennic szkoły Marianowskiej.

Karnawał Parafialny
Doroczny Karnawał parafialny odbędzie się w gruntach parafialnych od 18 do 30 czerwca. Czysty dochód na konieczne ulepszenia budynków parafialnych. Głównym kierownikiem Karnawału będzie ks. Hieronim Andracki, C. R.

Wycieczka do Europy
Pod przewodnictwem ks. Edmunda Bujalskiego, C.R. — odbędzie się wycieczka do Londynu, Holandii, Polski, Rzymu i w końcu do Szwajcarii. Uczestnicy będą mieli do woli, albo wybrać na turę objazdową szlakiem polskich stolic, lub też mają do wyboru odwiedzenie swoich rodzin.

Udział w Pielgrzymce otwarty jest dla wszystkich bez zastrzeżeń i bez zależności do jakiegokolwiek należy organizacji lub parafii. Po bliższe informacje należy telefonować na Marianowo: BR-8-2644 — lub do biura podróży 276-2100.

Zebranie Alliance Society, Gr. 2475 ZNP

Alliance Society Grupa 2475 ZNP — odbędzie swoje posiedzenie w środę, 20 maja, o godz. 8-iej wieczorem, w sali posiedzeń p. Słowika, przy Milwaukee i Belmont Ave. Ponieważ mamy ważne sprawy do załatwienia na tym posiedzeniu, uprasza się członków Grupy o liczne przybycie. — Karol Bojkowski, prezes; Jan Wróblewski, sekretarz prot.

Zabawa Towarzyska Stow. Seminarium

Ks. Antoni Balczun, kapelan Stowarzyszenia Pomocniczego Pań przy Alumnacie Seminarium Polskiego w Orchard Lake, Mich., Oddział na stan Indiana, wraz z zarządem zaprasza wszystkie członkinie i całą Polonię na Roczny Zabawę Oddziału, która odbędzie się we wtorek, dnia 19 maja, o godz. 7 wieczorem w sali parafialnej św. Kazimierza, mieszczącej się przy ulicach Johnson i Huehn w Hammond, Ind., gdzie proboszczem jest nasz kapelan. Cały dochód na rzecz Seminarium. Prezeska Oddziału p. A. Zych wraz z przewodniczącą p. Zofią Lewandowską i jej Komitetem przygotowują wiele niespodzianek, aby wszystkich zadowolnić.

Za Zarząd—Ewa Kwaśny, sekr.

Zebranie Komitetu Imigracyjnego

Polsko Amerykański Komitet Imigracyjny i Opieki Społecznej w Chic. zawiadamia, iż we wtorek 19-go maja o godz. 7 po południu, odbędzie się ważne zebranie pnr. 1514 W. Division ul., przy N. Milwaukee Ave.

Obecność członków na zebraniu obowiązkowa. Prezes ks. K. Czapliski, C.S.C., sekretarz wykonawczy, Wanda Harcaj.

Z Gminy 34 ZNP

Posiedzenie Gminy 34 ZNP — odbędzie się we wtorek, 19 maja, w sali Domu Polskiego, pnr. 11937 S. Michigan Ave., o godz. 8-iej wieczorem. Delegacja jest proszona o przybycie. Mamy bardzo ważne sprawy do załatwienia między innymi sprawa rozwoju, wycieczka do Obozu Młodzieżowego, oraz inne ważne sprawy. — F. Kabat, prezes; F. Jendryaszek, sekr.

17 Zjazd SWAP we Philadelphia

Philadelphia, Pa. (KW) — Siedemnasty Walny Zjazd Stow. Weteranów Armii Polskiej i Korpusów Pomocniczych Pań, będzie miał miejsce w dniach 30, 31-go maja i 1-go czerwca, we Filadelfii, w hotelu Benjamin Franklin, przy Chestnut i Nine St.

Bankiet zjazdowy odbędzie się w niedzielę, 31 maja o godzinie 5:30 wieczorem, w sali balowej hotelu Franklin. Komendantem naczelnym SWA-P'u jest p. Jan Dec, a prezeską Korpusów Pomocniczych p. Teresa Rak.

Otwarcie zjazdu nastąpi w sobotę, 30 maja, o godz. 9:15 rano. Po złożeniu wieńca pod Dzwonem Wolności w sali Niepodległości i złożeniu hołdu żołnierzom polskim pomordowanym w Katyniu, otwarcie drugiej sesji odbędzie się o godz. 2ej popołudniu, a wieczorem bal weteranów na Polance Pl. 12ej. W niedzielę, 31 maja, odprawiona będzie msza św. w kościele św. Wojciecha, pnr. 2635 Allegheny Ave., w południe obiad żołnierski, a otwarcie niedzielnej sesji o godz. 1:30 popołudniu. Wieczorem bankiet zjazdowy, a dokończenie zjazdu w poniedziałek, od godz. 8:45 rano.

B. Markowski Na Czele Wyd. Biblioteki

o. c. go 20a
Detroit, Michigan. (PAJ) — Benedykt Markowski, autor, poeta, dramaturg, wykładowca i bibliotekarz, został powołany na kierownika Wydziału Języków Obcych w głównym gmachu biblioteki miejskiej Detroit.

Wydział posiada 53,000 książek w obcych językach, około 125 różnych gazet, tygodników, wydawnictw i biogramów sławnych mężów. Największą kolekcją, sta nowi ją książki w języku polskim w liczbie 9,000 dzieł. Jest to tym bardziej cennym — że książki te cieszą się wielką popularnością wśród osób korzystających z usług biblioteki miejskiej.

Święcone Gminy 2 ZNP

Wiceprezesa I. Wallace Wygłosiła Przemówienie. — R. Ogródna Matką 1970 Roku

W niedzielę, 19 kwietnia, odbyła się tradycyjna Święconka połączone z wyborem Matki na rok 1970 Gminy 2-iej ZNP. Duża sala parafii św. Wojciecha przy 17-iej i Paulina, gdzie proboszczem jest ks. R. Barendt, mimo ulewnego deszczu, wypełniła się po brzegi bracia związkowa.

Prezes Gminy, Michał Dumański, poprosił gości do stolów, które były przystrzyżone kwiatami, prosząc ks. prob. R. Barendt o odmówienie modlitwy i poświęcenie baranka oraz potraw wyłożonych na głównym stole. Po poświęceniu, prezes Dumański odśpiewał pieśń wielkanocną przy akompaniowaniu zespołu Józefa Paterki.

Po obiedzie rozpoczęto krótki program, który zagała sekr. Gminy Wanda Allelujka, powołując na przewodniczącą programu wiceprezesa Gminy Bronisławę Leśniak, która powitała gości.

Na pierwszą mównicę powołano Krajową Wiceprezesa ZNP Irenę Wallace, która złożyła życzenia w imieniu Zarządu Centralnego Z.N.P., gratulując urzędnikom Gminy 2-iej podtrzymywania pięknych tradycji wielkanocnych oraz przypomniała, że kwiecień jest miesiącem konkursu weteranów na cześć prezesa ZNP mec. Alojzego Mozewskiego, apelując przy tym, by każdy członek ZNP postarał się zapisać przynajmniej jednego, nowego kandydata na członka ZNP. Po przemówieniu Wiceprezesa Wallace musiała nas opuścić z powodu kilku innych zabaw związkowych, na które była poproszona. Przemówienie je nagrodzono burzą oklasków.

Z powodu nieobecności Matki 1969 r., Marii Zator, upamiętniono mężowi, Tomaszowi Zator.

Na zakończenie programu odśpiewano "Boże Coś Polskie".

Klub Matek Szkoły Średniej Webera — Zebranie

Klub Matek studentów Szkoły Średniej Webera — odbędzie swe zebranie we wtorek, 19 maja, o godzinie 7:30 wieczorem, w "Social Hall". Będą ważne sprawy omawiane, a wśród nich wybór nowych urzędniczek na rok 1970.

Po posiedzeniu wyświetlony zostanie krótki film reklamowy wakacyjny pt.: "Hawaii Calls". Będą także podane napoje odświeżające. — Pani Robert A. Vogel, przewodnicząca komitetu reklamy.

M. Dumański, Prezes
B. Leśniak, Przewodnicząca
W. Allelujka, Sekretarka.

Z Posiedzenia Wydziału Kobiet Okręgu 13-go Z.N.P.

Posiedzenie Wydziału Kobiet Okręgu 13 ZNP, połączone z programem Dnia Matek, odbyło się 7go maja, w sali p. E. Moskala, pnr. 5639 N. Milwaukee Ave.

Na posiedzeniu załatwiono wiele ważnych spraw, między innymi Wydział zakupił półstronicowe ogłoszenie na Bal Wyboru Królowej ZNP. Wydział również zakupił bilety na Dzień Polski, jaki odbędzie się 14go czerwca, urządzany przez Wydział Kongresu Polonii Amer. na stan Illinois.

Zebrani na posiedzeniu Wydziału uczcili 1-minutowym milczeniem i powstaniem pamięć s. p. Edwarda Krysinińskiego, byłego Komisarza 13 Okręgu ZNP. Wśród zdawanych sprawozdań — p. Wiktoria Kolman, jako przewodnicząca Komitetu Zabaw zdała sprawozdanie z odbytej 19 kwietnia zabawy stołeczkowej, która przyniosła ogólny dochód w sumie \$468.00.

Stefania Poszcz, przewodnicząca Komitetu Rozwoju dokonała wypłat za wyniki zeszłorocznego Konkurstu, który trwał od 1 kwietnia do 31go grudnia, 1969 roku. Wyniki te są następujące Organizatorki: S. Poszcz, Gmina 41 ZNP — 121 członków; H. Maciorowska, Gmina 41 ZNP — 27 członków; J. Rzewska, Gmina 120 ZNP — 15-tu członków; E. Foster Gmina 41 ZNP — 13 członków; Bronisława Bonkowska, Gmina 3 ZNP — 13 członków; A. Halvorsen, Gmina 75 ZNP — 12 członków; S. Dowgiatlo, Gm.

75 ZNP — 10 członków; J. Dybał, Gmina 91 ZNP — 6 członków.

-GTC t. 1-y
Współorganizatorki: E. Jasińkowska Gmina 120 ZNP — 20 członków; L. Adamowski, Gmina 75 ZNP — 15 członków; H. Mrowiec, Gm. 41 ZNP — 13 członków; D. Knabe, Gm. 149 ZNP — 11 członków; L. Kuboń, Gmina 138 ZNP — 10 członków; C. Sambo, Gmina 120 ZNP — 9 członków; W. Chalko, Gmina 120 ZNP — 8 członków; P. Pomiatowski, Gmina 41 ZNP — 7 członków; I. Szczech, Gmina 41 ZNP — 6 członków; J. Armatys, Gmina 75 ZNP — 6 członków.

Po posiedzeniu Komitet Zabaw z przewodniczącą W. Kolman na czele, przygotował skromny poczęstunek na cześć Pań Wydziałowych. Każda z Pań otrzymała przesłany goździk i każda z Pań Wydziałowych została wyróżniona jako Złota Matka Wydziałowa.

Wiceprezesa Wallace Zaszczyciła Swa Obecnością
Posiedzenie Wydziału zaszczyciła swą obecnością Wiceprezesa ZNP p. Irena Wallace, która złożyła Paniom serdeczne życzenia z okazji Dnia Matek.

Zyczenia złożyła również Paniom i Komisarka 13 Okr. ZNP Zofia Buczkowska. Przy kawie i ciastkach spędzono bardzo mile resztę wieczoru. — Zofia Buczkowska, Komisarka 13 Okręgu; — Eleonora Tragarz, sekretarka.

Wystawa "Czyn Zbrojny Polonii Amerykańskiej"

Zarząd Muzeum Polskiego w Ameryce podaje do wiadomości, że w przyszły wtorek, 19 maja, o godz. 11 przed południem, w głównej sali muzealnej, nastąpi otwarcie wystawy "Czyn Zbrojny Polonii Amerykańskiej".

Wystawa obejmuje zbiory dokumentów, fotografii i obrazów, jakie posiada Muzeum Polskie w Chicago, zbiory łaskawie nadesłane przez Zarząd Sokolstwa Polskiego, przez panią Wisię, panią Rzewską oraz przez dr Aleksandra Rytle. Zjawi się też na wystawie sztandar Pierwszego Pułku Piechoty sformowanego w Ameryce, uzyskany z Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie.

Wystawa potrwa cały miesiąc.

Dalsze szczegóły zostaną podane w następnych komunikatach.

Ogłaszajcie się w Dzienniku Związkowym

Wicepr. Prochot w Radio WOPA 18-go Maja

Wiceprezes Krajowy ZNP, Franciszek Prochot wystąpi w poniedziałek, dnia 20 maja na radio WOPA, wygłaszając przemówienie dotyczące 90-letniej działalności Związku Narodowego Polskiego.

Program dotyczący działalności ZNP nadawany jest pod kierownictwem technicznym komentatora Pol. Radia dr Włodzimierza Sikory i jest podawany w każdy poniedziałek. Program zaś dr Sikory nadawany jest od poniedziałku do piątku, począwszy od godz. 7 wieczorem. — Stacja WOPA jest na podzielnicy 1490 kilocykli.

Wiadomości z Town Of Lake Kalendarz Zebrań Towarzystw i Grup Przy Gminie 123-iej Z.N.P.

- Gmina 123 ZNP w każdy pierwszy poniedziałek miesiąca w nowej sali Rainbow Gardens przy 1425 W. 51sza ul., gdzie właścicielami są bracia Łączkowsky.
- Tow. Synowie Korony Polskiej, Gr. 681 ZNP w każdą 3-ą niedzielę o godz. 1:30 po poł. w sali Draniczarka pnr. 4843 S. Racine ave.
- Kółko im. Kar. Brodzńskiego, Gr. 962 ZNP w sali Łączkowskich pnr. 1425 W. 51st st., druga niedziela każdego mies. o godz. 1:30.
- Tow. Sokolice Polskich ZNP No. 133, Grupa 1141 ZNP w 3-ą niedzielę każdego miesiąca w sali Sherman Park o godzinie 2ej po południu.
- Tow. Gwiazda Zwycięstwa Gr. 1165 ZNP, w każdą czwartą niedzielę, o godz. 2ej po poł., w sali East End administration building Sherman Parku, — blisko 52-iej i Throop.
- Tow. Zwycięstwo pod Grunwaldem, Gr. 1192 ZNP w każdą 3-cią niedzielę o godz. 2ej po poł. w sali Rainbow Garden, 1425 W. 51st ul.
- Tow. Promień Nadziei, Gr. 1242 ZNP w drugi czwartek każdego miesiąca o godz. 7:30 wieczorem, w sali Łączkowskich przy 1425 W. 51st street.
- Tow. Tysiąc Walecznych, Grupa 1378 ZNP, w czwartą niedzielę każdego miesiąca o godz. 1:30 po poł. w sali Draniczarka, pnr. 4843 So. Racine ave.
- Tow. Huzarów Polskich, Grupa 1860 ZNP, w sali św. Jana Bożego o godz. 1:30 po poł. w każdą drugą niedzielę miesiąca.
- Tow. Kosynierów im. Tadeusza Kościuszki, Gr. 1983 ZNP w każdą drugą niedzielę miesiąca, o godz. 1:30 po poł. w sali Sherman Park.

Ważne Dla Grup i Gmin ZNP
W sprawach wyjazdu na uroczystości Jubileuszowe 90-lecia i udziału w tych uroczystościach, zgłoszenia prosimy kierować do p. Florentyny Wiatrowskiej, 3916 W. 67th Place, tel.: 582-4274. — Zgłoszenia przyjmowane będą tylko do 31-go maja, — po tej dacie zgłoszenia nie będą przyjmowane. A więc o ile jakaś Gmina lub Grupa ma zamiar wysłać młodzież na ten uroczysty Zjazd, — niech zaraz porozumie się z panią Wiatrowską, Dyrektorką Zarządu Centralnego Z.N.P.

Dla Delegacji do Okr. 7 L. M.
Regularne posiedzenie Okr. 7 Ligi Morskiej odbędzie się we wtorek, 19-go maja, w sali Columbia, 1700 W. 48-ma ul., o godz. 8-iej wieczorem. Zarząd prosi delegację o liczne przybycie, gdyż są ważne sprawy do omówienia i załatwienia.

UWAGA CZYTELNICZY W CHICAGO
Szybkość! Punktualność! Wygoda!
oto trzy zasady, jakimi się kierujemy w stosunku do NASZYCH CZYTELNIKÓW
W myśl naszego hasła — czy chcecie

By Chłopiec Przynosił Wam DZIENNIK ZWIĄZKOWY DO DOMU?

Nie będziecie się już więcej kłopotać z kupowaniem gazety. Znajdziecie ją zawsze na Waszym gościnnym progu. Jeżeli chcecie mieć tę wygodę — wystarczy wypełnić Kupon zamieszczony poniżej i przesać go na adres:

DZIENNIK ZWIĄZKOWY
1201 N. Milwaukee Ave. Chicago, Ill. 60622

UWAGA!
Dziennik Związkowy przez chłopca dostarczymy OSOBOM KTÓRE ZAMIESZKUJĄ DZIELNICĘ MIASTA OBSŁUGIWANE PRZEZ NASZE AGENCJE.

KUPON
Zamawiam niniejszym Dziennik Związkowy który proszę doręczać mi do domu sześć razy w tygodniu, a za który obowiązuję się płacić chłopcu regularnie.

Numer domu Nazwa ulicy Piętro

Numer Telefonu

Miasto..... Zone Stan

Podpis zamawiającego



"Kiedyś"-to dziś

Ileż to razy odkładaliście wyjazd do Polski? Ileż to obietnic nie dotrzymaliście? Jakże często mówiliście sobie "No, kiedyś..." Teraz już nie ma żadnych wymówek. Teraz kiedyś to dziś. Polska czeka na Was dzisiaj. Powiedziecie sobie wreszcie, udam się tam. Na ten nowy sezon. Na nowe tam zmiany. Na nowe wspomnienia. No i dodajcie, że polecicie tam linię Pan Am któregośkolwiek dnia zapragniecie. Możemy Was zabrać z Chicago Jetem 747 Pan Am.

Pan American World Airways — Biuro Biletów 30 South Michigan Avenue, — oraz O'Hare Airport — Telefon: 236-4494.

(*) W okresach największego nasilenia podróży (1 czerwca — 9 sierpnia) obowiązuje mała dopłata do cen biletów. Wasz agent podróży Pan Am udzieli wszelkich co do tego szczegółów.

wprost do Londynu bez zatrzymania, stamtąd do Frankfurtu, gdzie znajdziecie łatwe połączenie z Warszawą. Cena biletu tylko \$532 (*) za przelot tam i z powrotem w klasie ekonomicznej na pobyt od 14 do 28 dni lub \$427 (**) za przelot tam i z powrotem w klasie ekonomicznej na pobyt od 29 do 45 dni. Porozumcie się z Waszym agentem podróży PAN AM, lub zatelefonujcie do Pan Am dzisiaj. PAN AM daje rozkosz lotu.

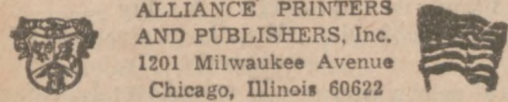
Dziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA

Second-Class Postage Paid

At Chicago, Illinois

Published daily except Sundays by



Wysyłany przez Pocztę w Chicago		Wysyłany przez Pocztę Poza Granicę Chicago	
Codziennie i Sobote	Rocznice (1 yr.) \$15.00	Codziennie i Sobote	Rocznice (1 yr.) \$15.00
Podręcz. (6 mos.) 9.50	Podręcz. (6 mos.) 9.00	Podręcz. (6 mos.) 9.00	Podręcz. (6 mos.) 9.00
Kwartal. (3 mos.) 6.00	Kwartal. (3 mos.) 5.50	Kwartal. (3 mos.) 5.50	Kwartal. (3 mos.) 5.50
Miesięcz. (1 mo.) 2.75	Miesięcz. (1 mo.) 2.75	Miesięcz. (1 mo.) 2.75	Miesięcz. (1 mo.) 2.75

DO INNYCH KRAJÓW	
Codziennie i Sobotnie	Tylko Sobot. Wydanie
Rocznice (year) \$22.00	Rocznice (year) \$8.00
Podręcz. (6 mos.) 13.00	Podręcz. (6 mos.) 5.50
Kwartal. (3 mos.) 8.00	Kwartal. (3 mos.) 3.50

JAN F. KRAWIEC, Editor-in Chief
Phone: All Departments BRUNSWICK 8-8700
JÓZEF H. GAJDA, Manager

Telephone to City Editor before 8 A.M. BRUNSWICK 8-8707
Rękopisów i fotografii Redakcja nie zwraca.

Pomoc Dla Szkół Katolickich

Odrzucenie przez Komitet stanowego Senatu projektu gub. Ogilvie pomocy dla szkół prywatnych, zmusza do energicznej akcji i wywarcia nacisku na Senat, by uchwalił podobny projekt repr. Edwarda Copeland'a (R. z Chicago), który już przeszedł w Izbie Niższej Legislatury.

Stanowisko kontrolowanego przez republikanów Senatu wobec projektu republikańskiego gubernatora budzi niepokój i spotkało się z zaskakującą odprawą archidiecezji Rady Szkolnej. Katolicy ponoszą podwójny ciężar — placą podatki na utrzymanie szkół publicznych i równocześnie finansują szkoły parafialne. Wszystko ma swoje granice. Mimo coraz większych opłat pobieranych od rodziców dzieci, szkolnictwo parafialne stanęło wobec poważnego kryzysu finansowego. Jego przyczynami są wzrost kosztów utrzymania szkół i brak sióstr-nauczycielek, co zmusza do angażowania świeckich, którym trzeba płacić więcej niż duchownym. Podniesienie opłat spowodowało spadek liczby dzieci i młodzieży uczęszczającej do szkół prywatnych. Wielu rodziców po prostu nie stać na postanie dziecka do szkoły parafialnej.

Kryzys finansowy zmusił władze szkolne archidiecezji do zamknięcia w ciągu ostatnich 5 lat 14 szkół średnich i 21 szkół elementarnych. Obecnie do szkół elementarnych archidiecezji uczęszcza 227,000 dzieci. Jeżeli nie otrzymają one pomocy stanu, będą zmuszone przenieść około 50 proc. dzieci do szkół publicznych. Nie trudno sobie wyobrazić trudności na jakie napotkać wchłonięcie przeszło 100,000 dzieci przez szkolnictwo publiczne, cierpiące na brak budynków, nauczycieli i funduszy.

Przeciw stanowej pomocy dla szkół prywatnych prowadziła zacięta kampania ateistów i wyznawcy niektórych innych wyznań w imię konstytucyjnej zasady rozdzielania kościoła od państwa. Co ma piernik do wiatraka? Pomoc szkołom prywatnym nie jest uznawaniem katolicyzmu za "państwową religię", lecz tańszym wykonaniem przez stan obowiązku zapewnienia dzieciom wykształcenia. Likwidacja szkół prywatnych zwiększy poważnie wydatki stanu na oświatę i zmusi do podniesienia i tak już za wysokich ciferów podatkowych.

Na fanatyzm nie ma lekarstwa, ale mamy prawo spodziewać się, że senatorzy stanowi wzniosą się ponad ponuraków i będą kierowali się dobrem ogółu.

Wojnska U.S. w Europie

Po raz pierwszy od powstania NATO przed 20 laty z Senatu U.S. wyszła inicjatywa za wycofaniem naszych wojsk z Europy. 51 senatorów poparło wniosek sen. Mansfielda za poważną redukcją tych wojsk. Niektórzy senatorzy są za redukcją 50-procentową, sen. Symington jest za pozostawieniem w Europie 50,000 żołnierzy zamiast obecnych 320,000.

Idea zmniejszenia naszych sił zbrojnych w Europie może być słuszną, ale jedynie przy sowieckiej wzajemności. A na to obecnie nie zanosi się.

Neoizolacjoniści w Senacie twierdzą, że znacznie mniejszy był zagrożenie Zach. Europy przez Sowiety. Ale zapominają, że Sowiety unikają zbrojnych podbojów. Ich metoda polega raczej na manewrach politycznych i dyplomatycznych, dających w rezultacie dominację nad danym państwem. Tą drogą sowieckie wpływy mogłyby stopniowo dotrzeć do Atlantyku z katastrofalnymi skutkami dla Stanów Zjednoczonych.

NATO od czasu wycofania się Francji już nie może być hamulcem dla sowieckiej penetracji. Tym bardziej, że wielu Europejczyków wątpi, by Stany Zjednoczone chciały czynnie wystąpić w obronie Zachodniej Europy wobec sowieckiej przewagi w siłach konwencjonalnych, a ostatnio także atomowych. W stolicach Zachodniej Europy spo-

tyka się pogląd, że wycofanie wojsk U.S. byłoby potwierdzeniem tych obaw i zmusiłoby państwa Zachodu do szukania na własną rękę porozumienia z Moskwą.

Mówi się nawet o "finlandyzacji" państw zachodnich. Zatrzymałyby one swój ustrój, ale musiałyby pogodzić się z całą sowiecką polityką zagraniczną i popaść w zależność od sowieckiej ekonomii.

Są senatorowie, którzy uważają, że bezpieczeństwo Zachodniej Europy mogłyby przejąć Zach. Niemcy, rozbudowując swe siły zbrojne. Ale na to nie zgodziłby się inne państwa, pamiętające skutki niemieckiego militarizmu. Nie zgodziłby się przede wszystkim Sowiety, które za II wojnę światową zapłaciły życiem około 25 milionów ludzi.

Wreszcie są senatorowie, którzy twierdzą, że wojska U.S. można wycofać z Europy, bo w razie potrzeby można by tam natychmiast przetrząść transportami lotniczymi. Ale znowu zapomina się, że taki projekt byłby znacznie kosztowniejszy, trzeba by bowiem posiadać cały potrzebny sprzęt tu i w magazynach w Europie. Ponadto żąd pogoda mogłaby uniemożliwić szybki transport, nie mówiąc już o tym, że sam przetrzut wojsk mógłby niepomiernie zastrzyć kryzys.

To też prezydent Nixon oparł się naciskowi Senatu, zapowiadając, że obecny stan wojsk U.S. w Europie pozostanie co najmniej do połowy roku 1971, a późniejsze redukcje będą zależne od zwiększenia udziału innych członków NATO.

Neoizolacjoniści, propagowany przez senatorów Mansfielda, Symingtona i Fullbrighta, może zdobyć popularność wśród społeczeństwa, zmęczonego wojną w Wietnamie. Ale tu nie wolno przejść do porządku nad pewnymi doświadczeniami z historii. Tuż po I wojnie światowej opór grupy senatorów uniemożliwił wejście Stanów Zjednoczonych do Ligi Narodów, czego domagał się prez. Wilson. W konsekwencji przyniosło to Stanom Zjednoczonym izolację, która doprowadziła do wzrostu hitlerizmu w Niemczech i imperializmu w Japonii i wybuchu II wojny światowej. W Jancie prez. Roosevelt obiecał Stalinowi wycofanie wojsk U.S. z Europy, co umożliwiło sowiecką ekspansję na zachód. Szybka ewakuacja wojsk U.S. z Korei zmusiła nas do jej obrony ciężkim kosztem w roku 1950.

Ze względu na tanią produkcję i wysoką wartość estetyczną wyrobów, Japonia stała się w ostatnich 10 latach największym na świecie eksporterem zabawek. Wyrabiane są one przeważnie systemem chałupniczym i około 90 procent wyprodukowanych zabawek jest natechnicznie wysyłane. Japonia uzyskała w 1969 roku w ten sposób 170 milionów dolarów.

Nowojorski magazyn "Newsweek" ogłosił sensacyjną wiadomość dotyczącą znanych i cenionych na świecie karabinów izraelskich "Uzi". Mianowicie są one używane przez rebeliantów w południowym Sudanie, którzy od lat walczą w celu obalenia reżymu w Kartumie. Zakupiono je drogą okrężną, uznając, że dotychczasowa broń nie zapewniała im wielkich możliwości zwycięstwa.

Student uniwersytetu w Sydney, Lee Franks kupił przed pięcioma laty kilka znaczków australijskich za dwa dolary i obecnie sprzedał je za 5.400 dolarów. Znaczniki te wydano z okazji 50 rocznicy śmierci pioniera lotnictwa Lawrence Hargrave'a.

INNI PISZA:

"Wystraszeni Publicyści"

NOWY ŚWIAT. — Na łamach nowojorskiego dziennika liberalnego pojawiły się w ciągu kilku ostatnich dni artykuły paru czołowych publicystów tego pisma, zawierające nie tylko już krytyki, ale obraźliwe wprost wymysły pod adresem prezydenta Nixona, wiceprezydenta Agnew i prokuratora generalnego Mitchella (a również, nawiasowo mówiąc, jego żony).

Przedmiotem dyskusji była nawet kwestia konstytucyjnego postawienia prezydenta Nixona w stan oskarżenia (impeachment). Projekt taki, rzucony niedawno przez bar dziej niecierpliwych działaczy liberalnych, spotkał się z krytyką ich kolegów, podkreślających, że "jest to recepta na to, aby prezydentem został Spiro Agnew". Przed takim "wpadnięciem z deszczu pod rybnę" ostrzegł m. inn. jeden z czołowych bonzów liberalnych, profesor Schlesinger. Nie zraziło to jednak entuzjastów tego pomysłu. Jeden z nich (Pete Hamill) ma gotową odpowiedź na to ostrzegające głosy — jak się pozbędziemy Nixona, to potem postawimy natychmiast w stan oskarżenia Spiro Agnew.

Wszyscy ci panowie mają oczywiście prawo wyrażać takie opinie, czy oddawać się takim marzeniom. Tylko, że ogłaszających ich, tego rodzaju artykuły dziennik należy do organów prasowych, oskarżających wiceprezydenta Agnew o wszczęcie "kampanii zastraszania", która jakoby wywołała już panikę wśród "środków rozpowszechniania wiadomości", to jest w prasie, radio i telewizji.

Skutków tego "terroru" trudno się jednak dopatrzeć w przytoczonych artykułach.

To i Owo

Ze względu na tanią produkcję i wysoką wartość estetyczną wyrobów, Japonia stała się w ostatnich 10 latach największym na świecie eksporterem zabawek. Wyrabiane są one przeważnie systemem chałupniczym i około 90 procent wyprodukowanych zabawek jest natechnicznie wysyłane. Japonia uzyskała w 1969 roku w ten sposób 170 milionów dolarów.

Nowojorski magazyn "Newsweek" ogłosił sensacyjną wiadomość dotyczącą znanych i cenionych na świecie karabinów izraelskich "Uzi". Mianowicie są one używane przez rebeliantów w południowym Sudanie, którzy od lat walczą w celu obalenia reżymu w Kartumie. Zakupiono je drogą okrężną, uznając, że dotychczasowa broń nie zapewniała im wielkich możliwości zwycięstwa.

Student uniwersytetu w Sydney, Lee Franks kupił przed pięcioma laty kilka znaczków australijskich za dwa dolary i obecnie sprzedał je za 5.400 dolarów. Znaczniki te wydano z okazji 50 rocznicy śmierci pioniera lotnictwa Lawrence Hargrave'a.

Tajemnica Jachtu Polonia

Głos Polski (Lavor de Polonia) z Buenos Aires, z dnia 17 kwietnia 1970 roku, pisze o Tajemnicy jachtu Polonia, na którym z Detroit w podróż dookoła świata wyruszył bracia Ejsmontowie. Zaginęli oni po wyruszeniu z Argentyny.

Minęło już trzy miesiące od chwili tajemniczego i tragicznego zaginięcia jachtu "Polonia", na którego pokładzie znajdowali się bracia Ejsmontowie — Mieczysław i Piotr oraz Wojtek Dąbrowski z Buenos Aires, który przyłączył się w Argentynie do śmiałej wyprawy.

Jak przypominają sobie nasi Czytelnicy, zadaniem jaki postawili sobie wytrawni żeglarze, bracia Ejsmontowie, było opłynięcie przylądka — Horn. Opłynięcia tego mieli dokonać tylko oni sami, Wojtek Dąbrowski miał pozostać w Punta Arenas. Po wyjściu z przystani Jachtklubu w Buenos Aires jacht "Polonia" zainstalował na krótko do Mar del Plata. Następnie wiadomość doszła do stolicy Argentyny z Puerto Deseado. Żeglarze zatrzymali się w tym porcie i wyszli z niego w dniu 18 grudnia 1969 roku, kierując się do Rio Gallegos. Data 18 grudnia jest datą ostatniej wiadomości o dzielnych chłopcach. Jacht do Rio Gallegos nie dotarł i nad tak szczęśliwie rozpoczętą wyprawą zaczął się zasnawać rąbek tragicznej tajemnicy.

Gdy w czasie rozsądnym jacht nie wszedł do Rio Gallegos zaczęły się poszukiwania. I tu trzeba powiedzieć, że dotąd zrobiono wszystko, co było w ludzkiej mocy, by znaleźć chociażby ślad jachtu i tajemnicę wyjaśnić. Zarówno władze argentyńskie, jak i chilijskie i brytyjskie wyszczyły energiczne poszukiwania. Zostały wzięte pod uwagę wszelkie możliwości - prymusowe ładowanie w Patagonii, wyminięcie portu Rio Gallegos z powodu wielkiej "bajady" wód, jaka właśnie w tych dniach się wydarzyła zabranie robotników przez jakiś statek wielorybiczny, wracający z dalekich połowów dopiero po upływie szeregu miesięcy.

O ile chodzi o Argentynę, Prefektura Maritima informuje wszystkie statki udające się w kierunku południowym o zaginionym jachcie, z instrukcją ścisłej obserwacji. Poprzez szlasy morskie lotnicze poszukiwania szerokim wachlarzem z Comodoro Rivadavia, Rio Gallegos, Ushuaia i bazy lotniczej Puerto Belgrano, — przeszukiwano zarówno wody terytorialne, jak i brzegi.

O ile chodzi o Chile na interwencję konsula argentyńskiego, gdy w czasie rozsądnym - jacht nie wszedł do Rio Gallegos w Punta Arenas rozpoczęto również poszukiwania w cieśninie Magellana. I tu użyto w akcji ratunkowej śmigłowce morskie i lotnictwo. — Wszystko to odbywało się przy solidarnej pomocy radioamatorów. Wydarzeniem szeroko zajęła się prasa obu krajów, radio i telewizja. Dobra wola i wkład pracy były ogromne.

Władze brytyjskie również nie pozostały bezczynne. Działała tu nie tylko świadomość morskiego narodu ale i fakt, że Wojtek Dąbrowski posiada, z racji urodzenia obywatelstwo brytyjskie. Amirał kanadyjski Mr. Butler, dowódca statku "Hudson" udający się na wody południowego Atlantyku - zawiadomiony specjalnie o zaginięciu jachtu "Polonia" przyrzekł w czasie całego swego rejsu prowadzić obserwacje.

Pomyślano też o możliwości skierowania się jachtu z powodu nieprzyjnych prądów, w kierunku Wysp Malwiskich. Wysłano do gubernatora brytyjskiego tych wysp list p. Tadeusza Dąbrowskiego, ojca Wojtki dotarł do Portu Stanley dopiero w początku marca. Gubernator odpowiedział serdecznym listem, obiecując wszelką pomoc. List gubernatora Malwinów wręczył osobie p. T. Dąbrowskiemu ambasador Wielkiej Brytanii w Buenos Aires. W rejonie Malwinów jest mnóstwo małych wysp i kanałów, gdzie trwają nadal poszukiwania — przez morskie i lotnicze patrolowanie oceanu.

Wiadomości o zaginięciu jachtu "Polonia" dotarła do kongresmanów amerykańskich, którzy zwrócili się do władz USA, by z baz afrykańskich przeprowadzić zwiady "pod prąd" w kierunku wysp Malwiskich. Zwiady te zostały dokonane - jak dotąd niestety! bez pozytywnego wyniku.

Tajemniczy los trzech samotnych żeglarzy wzbudził w

Tadeusz Katelbach
Fagas

Wysłała w Polsce nowa książka Andrzeja Micewskiego "W cieniu marszałka Piłsudskiego". Czytałem zawsze z dużym zainteresowaniem książki tego autora z dziedzin najnowszej historii Polski. Nie są wolne od błędów. Często nie zgadzam się z jego ocenami. Cenię w Micewskim jednak, że w niełatwych dla pisarza warunkach, usiłuje pisać prawdę, względnie rzeczy bliskie prawdzie. Tym się pewnie między innymi tłumaczy poczytność, jaką cieszą się jego książki w kraju.

Nie piszę recenzji o tej książce. Chcę się zająć jednym z jego recenzentów krajowych, Jarosławem Iwaszkiewiczem. Dobry człowiek przysłał mi wycinek z "Zycia Warszawy" z długim artykułem Iwaszkiewicza p.t. "Wielkość i małość".

Iwaszkiewicz zaczyna swą recenzję od zdania Micewskiego, że wielkość i małość ludzka najczęściej towarzyszą sobie bardzo blisko. Iwaszkiewicz wyznaje, że z tą wielkością, a zwłaszcza z małością ma wielkie kłopoty. A w ogóle nie lubi książek o najnowszej historii Polski. "Film wspomnień", który nieustannie przebiega w jego głowie, co rusz zatrzymuje się przy różnych postaciach, o których Micewicz pisze z powagą, gdy słowa ich mają dla Iwaszkiewicza tylko "beznadziejnie banalną treść".

Iwaszkiewicz przytacza korowód nazwisk dostojników i działaczy, których w czasach rządów Piłsudskiego znał osobiście. Więc: — Walerego Sławka, Kazimierza Switalskiego, Ignacego Matuszewskiego (którego spotkał w Warszawie u Woronieckich na seansie z Ossowieckim), Becka i Wieniawę, z którymi siedział w warszawskiej "Astorii", Tadeusza Zagórskiego, Tadeusza Szpotńskiego i Tadeusza Hołównę. O Hołównę pisze, że nie znał się zupełnie na ludziach, bo jemu, Iwaszkiewiczowi, zarzucał, że jest chciwy i leci tylko na honoraria, podczas gdy "akurat ja mało się interesuję sprawą honorarium". Hołówna poznał się na Iwaszkiewicz. O jego rzekomej "beztroskości finansowej" dużo mogłoby powiedzieć ludzie pamiętający jego wyczyny, gdy próbował kariery dyplomatycznej. Kiedyś znowu, gdy siedział ze Słonimskim w "Oazie", przysiadł się do nich minister spraw wewnętrznych Bronisław Pieracki. Wspomina również przedwojennego działacza Jana Hoppe, którego podejrzewał o śniadaniem w Kopenhadze.

Bodaj, że to wszystkie postaci, które przysłał na myśl Iwaszkiewiczowi, gdy czytał książkę Micewskiego. Każdej przypina łatkę i każdą ośmieszka. Oczywiście, znał ludzi wpływowych w ówczesnej Polsce bez porównania więcej. Obracał się przeważnie w ich gronie, dbał na to, aby wszystko o "kontakty", ułatwiający robienie kariery, nie wyłączać piarskiej.

Od 1927 do początku 1937 r. nie mieszkam w kraju. W czasie pobytów w Warszawie zachodziłem czasem, nie w towarzystwie osób "wysoko postawionych", lecz w gronie znajomych, do "Adrii", "Oazy" czy "Europejskiego". I nie raz widywałem w tych lokalach uroczu usmiechniętego, zgiętego w pół Iwaszkiewicza. Zawsze w towarzystwie dygnitarzy. Nie znam go osobiście, choć od czasów studenckich znałem bez mała wszystkich czołowych skąd

działaczy, którzy w czasach rządów Piłsudskiego znał osobiście. Więc: — Walerego Sławka, Kazimierza Switalskiego, Ignacego Matuszewskiego (którego spotkał w Warszawie u Woronieckich na seansie z Ossowieckim), Becka i Wieniawę, z którymi siedział w warszawskiej "Astorii", Tadeusza Zagórskiego, Tadeusza Szpotńskiego i Tadeusza Hołównę. O Hołównę pisze, że nie znał się zupełnie na ludziach, bo jemu, Iwaszkiewiczowi, zarzucał, że jest chciwy i leci tylko na honoraria, podczas gdy "akurat ja mało się interesuję sprawą honorarium". Hołówna poznał się na Iwaszkiewicz. O jego rzekomej "beztroskości finansowej" dużo mogłoby powiedzieć ludzie pamiętający jego wyczyny, gdy próbował kariery dyplomatycznej. Kiedyś znowu, gdy siedział ze Słonimskim w "Oazie", przysiadł się do nich minister spraw wewnętrznych Bronisław Pieracki. Wspomina również przedwojennego działacza Jana Hoppe, którego podejrzewał o śniadaniem w Kopenhadze.

Osobiście byłem uważany za zaginionego trzykrotnie: — jeden raz na Morzu Śródziemnym, kiedy to szalał silny sztorm — poszukiwała nas cała eskadra samolotów francuskich oraz część francuskiej floty stacjonującej w Algierze. Ogłoszono uroczystość, że można nas uważać za zaginionych (było to w styczniu, 1959 roku). Odnaleźliśmy się w tydzień po tym, gdy z nudów nawiazaliśmy sygnalizację z przepływającym statkiem, nie zresztą nie wiedząc o całym rabanie.

Piszę o tym, bo — aczkolwiek nie ma na to żadnych dowodów — wierzę, że Ejsmontowie mają szansę na szczęśliwe ukończenie swojej podróży. W każdym bądź razie poczekajmy jeszcze dwa miesiące i - abym był dobrym prorokiem.

Dając wiarę słowom doświadczonego żeglarza — wierzymy, że istnieje nadzieja uratowania Wojtki i Ejsmontów. Może jak już wspomnieliśmy, znaleźli się na pokła-

mandrytów, że wspomnę Lechonia, Grydzewskiego i Tuwima. Kiedyś, widząc Iwaszkiewicza w jakimś lokalu, zapiałem siedzącego ze mną jego dobrego znajomego, co o nim sędzi. Odpowiedział bez namysłu: — "To inteligentny, chytry fagas".

Nie byłem więc zdziwiony, gdy padł plackiem przed komunistami i wiernie w tej pozycji leży. I nie się nie dziwię, że wyrażając się przychylnie o książce Micewskiego, nie jest w stanie zdobyć się w swej recenzji na nic innego, jak na uszczypliwe uwagi o tych, którym się kiedyś kłaniał. Choć bowiem mocno zasiał w komunistycznym siodle, wciąż stara się zatrzeć ślady swej "kompromitującej" przeszłości.

W połowie 1952 roku partia obchodziła urodziny — jak pisał Leon Kruczkowski — "twórcy epoki socjalizmu w Polsce", pupila Stalina, "prezydenta" Bolesława Bieruta. Część pisarzy i poetów wysłała się na kadzidła. Ale palme pierwszeństwa w tym służalczym wyszyciu trzeba było oddać Jarosławowi Iwaszkiewiczowi. Swe pierwsze spotkanie z Bierutem opisywał w takich słowach: — "... jak żołnierz, który ujrzy na froncie dowódcę, odczuwa bicie serca, tak ja, kiedy ujrzałem...". Lecz to nie wszystko. W wierszu, który w dzień urzędowej galówki obiegł prasę, Iwaszkiewicz samobitował się. Bił się w pierś biedaczek i pisał, że stara się jak może, ale nie wie czy się dobrze sprawuje. I skamlał o wyrozumiałość Bieruta:

"I widzisz, Prezydencie mnie dzisiaj jest trudno, Ja już nie jestem młody, a iść prędko trzeba, Myślałem, że już w życiu coś niecoś zdobyłem, A już wszystko trzeba pojmnować od początku..."

Pojął wszystko doskonale. Czasem może straszy go jeszcze po nocach "film wspomnień", ale w dzień pewien jest swej mocnej pozycji fagasa, występującego się następcem "prezydenta" Bieruta.

"Dz. Polski" — Londyn

Okazja Do Protestu

Jeanett Rankim z Montana, pierwsza kobieta wybrana do Kongresu, obchodzi 90-te urodziny w dniu 12-go czerwca. Była ona całe życie pacyfistką i głosowała przeciw wejściu St. Zjednoczonych do pierwszej i drugiej wojny światowej. Organizacje pacyfistów postanowiły przypomnieć ją krajowi i w dniu urodzin przeprowadzić masowe demonstracje przeciw wojnie w Indochinach.

Największym planowanym wydarzeniem będzie bankiet urodzinowy w Washingtonie z udziałem senolentki. — Wśród gości znajdują się m. in. przywódca dem. większości w Senacie sen. Mike Mansfield i Coreta King, wdowa po tragicznie zmarłym przywódcy Murzynów — dr Martin Luther King.

WIÓRA SPOD PIÓRA

Oficer policji w Galveston (USA) otrzymał od tamtejszej prasy przydomek "Błyskotliwy Oskar". Powodem tego był wypadek drogowy, w którym zderzył się pojazd wiozący ryby. W rubryce "skutki zdarzenia" pan Oskar napisał jedno zdanie: "Salatka śledziowa".

ZA DUŻE RYZYKO

Pewien angielski agent do klienta, który chce się ubezpieczyć:

—Lata pan samolotem?
—Nie!
—Jeździ pan autem?
—Nie!
—Rowerem?
—Też nie!
—Wobec tego bardzo przepraszam ale z pieszym jest za duże ryzyko.

M Y S L I

— Ludzie jeżdżą na wakacje także po to, żeby zapomnieć o wielu rzeczach, a potem w podróży otwierają swoje walizki i stwierdzają, że rzeczywiście zapomnieli. (dr. Esteb)

—Któż ma dziś jeszcze ochotę zenić się — oprócz kilku księży? (Wim Soeter, filozof holenderski).

Osobiście byłem uważany za zaginionego trzykrotnie: — jeden raz na Morzu Śródziemnym, kiedy to szalał silny sztorm — poszukiwała nas cała eskadra samolotów francuskich oraz część francuskiej floty stacjonującej w Algierze. Ogłoszono uroczystość, że można nas uważać za zaginionych (było to w styczniu, 1959 roku). Odnaleźliśmy się w tydzień po tym, gdy z nudów nawiazaliśmy sygnalizację z przepływającym statkiem, nie zresztą nie wiedząc o całym rabanie.

Piszę o tym, bo — aczkolwiek nie ma na to żadnych dowodów — wierzę, że Ejsmontowie mają szansę na szczęśliwe ukończenie swojej podróży. W każdym bądź razie poczekajmy jeszcze dwa miesiące i - abym był dobrym prorokiem.

Dając wiarę słowom doświadczonego żeglarza — wierzymy, że istnieje nadzieja uratowania Wojtki i Ejsmontów. Może jak już wspomnieliśmy, znaleźli się na pokła-

Osobiście byłem uważany za zaginionego trzykrotnie: — jeden raz na Morzu Śródziemnym, kiedy to szalał silny sztorm — poszukiwała nas cała eskadra samolotów francuskich oraz część francuskiej floty stacjonującej w Algierze. Ogłoszono uroczystość, że można nas uważać za zaginionych (było to w styczniu, 1959 roku). Odnaleźliśmy się w tydzień po tym, gdy z nudów nawiazaliśmy sygnalizację z przepływającym statkiem, nie zresztą nie wiedząc o całym rabanie.

Piszę o tym, bo — aczkolwiek nie ma na to żadnych dowodów — wierzę, że Ejsmontowie mają szansę na szczęśliwe ukończenie swojej podróży. W każdym bądź razie poczekajmy jeszcze dwa miesiące i - abym był dobrym prorokiem.

Dając wiarę słowom doświadczonego żeglarza — wierzymy, że istnieje nadzieja uratowania Wojtki i Ejsmontów. Może jak już wspomnieliśmy, znaleźli się na pokła-

Osobiście byłem uważany za zaginionego trzykrotnie: — jeden raz na Morzu Śródziemnym, kiedy to szalał silny sztorm — poszukiwała nas cała eskadra samolotów francuskich oraz część francuskiej floty stacjonującej w Algierze. Ogłoszono uroczystość, że można nas uważać za zaginionych (było to w styczniu, 1959 roku). Odnaleźliśmy się w tydzień po tym, gdy z nudów nawiazaliśmy sygnalizację z przepływającym statkiem, nie zresztą nie wiedząc o całym rabanie.

Piszę o tym, bo — aczkolwiek nie ma na to żadnych dowodów — wierzę, że Ejsmontowie mają szansę na szczęśliwe ukończenie swojej podróży. W każdym bądź razie poczekajmy jeszcze dwa miesiące i - abym był dobrym prorokiem.

Dając wiarę słowom doświadczonego żeglarza — wierzymy, że istnieje nadzieja uratowania Wojtki i Ejsmontów. Może jak już wspomnieliśmy, znaleźli się na pokła-

Osobiście byłem uważany za zaginionego trzykrotnie: — jeden raz na Morzu Śródziemnym, kiedy to szalał silny sztorm — poszukiwała nas cała eskadra samolotów francuskich oraz część francuskiej floty stacjonującej w Algierze. Ogłoszono uroczystość, że można nas uważać za zaginionych (było to w styczniu, 1959 roku). Odnaleźliśmy się w tydzień po tym, gdy z nudów nawiazaliśmy sygnalizację z przepływającym statkiem, nie zresztą nie wiedząc o całym rabanie.

Piszę o tym, bo — aczkolwiek nie ma na to żadnych dowodów — wierzę, że Ejsmontowie mają szansę na szczęśliwe ukończenie swojej podróży. W każdym bądź razie poczekajmy jeszcze dwa miesiące i - abym był dobrym prorokiem.

Dając wiarę słowom doświadczonego żeglarza — wierzymy, że istnieje nadzieja uratowania Wojtki i Ejsmontów. Może jak już wspomnieliśmy, znaleźli się na pokła-

Osobiście byłem uważany za zaginionego trzykrotnie: — jeden raz na Morzu Śródziemnym, kiedy to szalał silny sztorm — poszukiwała nas cała eskadra samolotów francuskich oraz część francuskiej floty stacjonującej w Algierze. Ogłoszono uroczystość, że można nas uważać za zaginionych (było to w styczniu, 1959 roku). Odnaleźliśmy się w tydzień po tym, gdy z nudów nawiazaliśmy sygnalizację z przepływającym statkiem, nie zresztą nie wiedząc o całym rabanie.

Piszę o tym, bo — aczkolwiek nie ma na to żadnych dowodów — wierzę, że Ejsmontowie mają szansę na szczęśliwe ukończenie swojej podróży. W każdym bądź razie poczekajmy jeszcze dwa miesiące i - abym był dobrym prorokiem.

Dając wiarę słowom doświadczonego żeglarza — wierzymy, że istnieje nadzieja uratowania Wojtki i Ejsmontów. Może jak już wspomnieliśmy, znaleźli się na pokła-

Osobiście byłem uważany za zaginionego trzykrotnie: — jeden raz na Morzu Śródziemnym, kiedy to szalał silny sztorm — poszukiwała nas cała eskadra samolotów francuskich oraz część francuskiej floty stacjonującej w Algierze. Ogłoszono uroczystość, że można nas uważać za zaginionych (było to w styczniu, 1959 roku). Odnaleźliśmy się w tydzień po tym, gdy z nudów nawiazaliśmy sygnalizację z przepływającym statkiem, nie zresztą nie wiedząc o całym rabanie.

Piszę o tym, bo — aczkolwiek nie ma na to żadnych dowodów — wierzę, że Ejsmontowie mają szansę na szczęśliwe ukończenie swojej podróży. W każdym bądź razie poczekajmy jeszcze dwa miesiące i - abym był dobrym prorokiem.

Dając wiarę słowom doświadczonego żeglarza — wierzymy, że istnieje nadzieja uratowania Wojtki i Ejsmontów. Może jak już wspomnieliśmy, znaleźli się na pokła-

Osobiście byłem uważany za zaginionego trzykrotnie: — jeden raz na Morzu Śródziemnym, kiedy to szalał silny sztorm — poszukiwała nas cała eskadra samolotów francuskich oraz część francuskiej floty stacjonującej w Algierze. Ogłoszono uroczystość, że można nas uważać za zaginionych (było to w styczniu, 1959 roku). Odnaleźliśmy się w tydzień po tym, gdy z nudów nawiazaliśmy sygnalizację z przepływającym statkiem, nie zresztą nie wiedząc o całym rabanie.

Piszę o tym, bo — aczkolwiek nie ma na to żadnych dowodów — wierzę, że Ejsmontowie mają szansę na szczęśliwe ukończenie swojej podróży. W każdym bądź razie poczekajmy jeszcze dwa miesiące i - abym był dobrym prorokiem.

Dając wiarę słowom doświadczonego żeglarza — wierzymy, że istnieje nadzieja uratowania Wojtki i Ejsmontów. Może jak już wspomnieliśmy, znaleźli się na pokła-

Osobiście byłem uważany za zaginionego trzykrotnie: — jeden raz na Morzu Śródziemnym, kiedy to szalał silny sztorm — poszukiwała nas cała eskadra samolotów francuskich oraz część francuskiej floty stacjonującej w Algierze. Ogłoszono uroczystość, że można nas uważać za zaginionych (było to w styczniu, 1959 roku). Odnaleźliśmy się w tydzień po tym, gdy z nudów nawiazaliśmy sygnalizację z przepływającym statkiem, nie zresztą nie wiedząc o całym rabanie.

Piszę o tym, bo — aczkolwiek nie ma na to żadnych dowodów — wierzę, że Ejsmontowie mają szansę na szczęśliwe ukończenie swojej podróży. W każdym bądź razie poczekajmy jeszcze dwa miesiące i - abym był dobrym prorokiem.

Dając wiarę słowom doświadczonego żeglarza — wierzymy, że istnieje nadzieja uratowania Wojtki i Ejsmontów. Może jak już wspomnieliśmy, znaleźli się na pokła-

Annual Cubs-Sox Boys' Baseball Fund Benefit Game

To Be Broadcast On WGN Radio, Thursday, May 21

The annual Chicago Cubs-Sox baseball game for the benefit of the Boys' Baseball Fund of Chicago, will be played on Thursday, May 21, and be broadcast, for the 13th consecutive year, on WGN Radio starting at 7:25 p.m., following pre-game features of "Durocher in the Dugout" at 7:10 p.m. and "Lead Off Man" at 7:15 p.m.

Vince Lloyd and Lou Boudreau, who are covering the Chicago Cubs home and road games this

season, will do the play-by-play direct from Comiskey Park.

This will be the 21st contest in the benefit series. The proceeds of this game go to help promote boys' baseball in the Chicago area. Funds are used to purchase baseball equipment for youngsters in Chicago and surroundings suburbs.

Oak Park Federal Savings and Loan Association will sponsor the entire broadcast for the 13th consecutive year.

Two Gordon H.S. Stars Signed With Midwestern Univ.

Gordon Technical High School announces that two stars from its Catholic League North Section Champion basketball team have signed letters of intent at major Midwestern universities.

Jim Marino, 6'6" All-State center, will attend DePaul University. Jim averaged 19 points and 14 rebounds per game for the Rams. He will be following in the footsteps of Ken Warzynski, former Gordon Tech and DePaul star who was drafted by the Detroit Pistons of the N.B.A. Bill Lang, 6'5" forward, has chosen Wichita State University of the rugged Missouri Valley Conference. Lang averaged 15 points and 13 rebounds per game. He was chosen on the All-Section team. The two stars from St. Hilary's parish will be playing on different teams for the first time in eight years.

Door's Open For Arlington Fans May 24

Arlington Park will hold open house for racing fans on Sunday, May 24, from 1:30 west suburban track said today.

Visitors will be able to talk with jockeys and trainers, watch exhibition races and movies, and stroll thru varied exhibits. Tours of the barn area, where more than 200 horses are scheduled to bed down for the spring meeting, will be conducted via bus.

Workouts and a trick riding act will be staged on the main track, with Phil Georgeff, Arlington announcer, describing the action. Thorbred mares with their new foals, horse shoers, and a horse van for inspection will be among the attractions of interest to children.

Arlington's 72-day meeting will begin on May 30.

Czechs Win 2-0

Oslo, Norway (UPI) — Czechoslovakia defeated Norway 2-0 Wednesday night in a warmup for the World Soccer Cup in Mexico.

Soccer Supreme

Bari Italy vs Eintracht, Frankfurt

Both Bari of Italy and Eintracht-Frankfurt of Germany, who meet each other at Soldier Field Wednesday May 20th at 8:30 PM have built the best part of their squads by going through the trade market.

Bari purchased most of the stars from such glamorous clubs as Inter-Milan, Napoli, Torino, Palermo, Fiorentina and Bologna. Bologna seems to be the favorite target of Bari Manager, Orzono Pugliese for building his defensive unit. Four of his current defensive unit were bought from Bologna. They include goal-keeper Giuseppe Spalazzi, full-backs Carlo Furlanis and Aurelio Galli and center half Marcello Tentorio.

One of Bari's defensive gems is Marcello Diomedio who came from Fiorentina. Diomedio plays full-back but likes to join the attack. He has scored four goals this season during his attacking forays.

Manager Pugliese went to Inter-Milan and Palermo to add scoring punch. He obtained the contract of Dino Spodetto from Inter-Milan, who at 20 years of age is the youngest player on the team and the key striker. He has been named to Italy's under 23 National team. Another high scorer is winger Agostino De Nardi formerly with Palermo and now in his first year with Bari.

Assisting in the goal scoring department are winger Angelo Carella, 21 years old a product of Bari's junior system, and two other 23 year old youngsters Antonio Toffanin obtained from Reggina and Alberto Tonoli from Siena.

Vice President Prochot To Speak On WOPA

Frank M. Prochot, PNA National Vice President, will speak on the formation of the Polish National Alliance 90 years ago on radio station WOPA (1490 KC) on Monday, May 18.

The program, under the direction of Dr. Włodzimierz Sikora, is aired every Monday through Friday starting at 7p.m.

Weber High School Mothers' Club Will Held Meeting

The May meeting of the Weber High School Mothers' Club will be held on Tuesday, May 19, 1970 at 7:30 P.M. in the Social Hall. The important business of the evening will be the election of new officers for the coming year. Afterwards, a short vacation film, "Hawaii Calls", will be shown. Refreshments will follow.

P.A.I.R.C., Inc. Chicago Chapter Will Held Meeting

Polish American Immigration and Relief Committee, Inc. Chicago Chapter will hold very important meeting of the Chicago Chapter of P.A.I.R.C. on Tuesday, May 19th - 7 p.m. at 1514 N. Milwaukee Ave. Your presence is requested. Rev. Casmir J. Czapliski, C.S.C., president; Mrs. Wanda Harcaj, Executive Secretary.

Mibs Deadline

Chicago. — May 19 is the deadline for results of the annual CYO marble championships. Winners and runner-up in each of two age divisions can be called in to CYO office by 3 p.m. May 19.

The championships of the Archdiocese will be decided May 23 at 10 a.m. at the Conrad Hilton Hotel Lower Summit room, 27th floor.

Rola Świętych w Nowym Kalendarzu Rzymskim

Reakcja kapłanów i wiernych przeciw wykreśleniu niektórych Świętych i przegrupowaniu innych w nowym kalendarzu rzymskim jest miłym objawem czci dla Świętych. Bliższe poznanie racji, którymi kierowała się Stolica Apostolska, ułatwi właściwe zrozumienie reformy.

Podobnie duże zmiany w kalendarzu rzymskim nastąpiły 5 razy w ciągu całej historii Kościoła. Wprowadzili je następujący papieże: św. Leon Wielki (+ 461), św. Grzegorz Wielki (+ 604), św. Pius V (+ 1572), św. Pius X (+ 1914) i Paweł VI.

Jeśli chodzi o Świętych na szczególną uwagę zasługują dwie największe reformy kalendarza: św. Piusa V po Soborze Trydenckim i Pawła VI po Soborze Watykańskim II.

Po Soborze Trydenckim papież św. Pius V w r. 1568 dokonał radykalnej reformy kalendarza. Uroczystości Świętych, które zajmowały cały rok liturgiczny, zredukował do 156. Liczba Świętych w kalendarzu wzrosła jednak w r. 1950 do 262. Papież Pius XII w r. 1951 rozpoczął więc dalszą reformę kalendarza, kiedy wprowadził uroczysty obchód Wigilii Paschalnej i — Wielkiego Tygodnia powracając do tradycji pierwotnego Kościoła. Zmiana spotkała się z entuzjastycznym przyjęciem ze strony kapłanów i wiernych. Ten udany eksperyment leży u podstaw całej współczesnej reformy kalendarza. Już w roku 1955 nastąpiło pewne uproszczenie kalendarza: 42 uroczystości Świętych celebrowane w rycie dwójnoym sprowadzono do rytu prostego, a 32 uroczystości Świętych rytu prostego zredukowano do wspomnienia — (commemoratio).

Papież Jan XXIII w roku 1960 ogłaszając nowe przepisy liturgiczne usunął z kalendarza niektóre święta i msze wotywnie jako nieodpowiadające współczesnym czasom. Papież Paweł VI wprowadzając w życie art. 107 i 108 Konstytucji o Świętej Liturgii zatwierdził nowy kalendarz przygotowany w duchu soborowym.

Nowy kalendarz stawia w centralnym miejscu uroczystości paschalną Zmartwychwstania Pańskiego, poprzedzoną przez 40-dniowy Post, wolny od uroczystości Świętych i przedłużoną na 50 dniowy okres wielkanocny ukoronowany uroczystością Zesłania Ducha Świętego. Cykl uroczystości wielkanocnych uzupełnia tzw. obchód Objawienia Pańskiego obejmujący dwa czasy liturgiczne: czas Adwentu i czas Bożego Narodzenia (od Wigilii do niedzieli po Trzech Królach). Ponadto każda niedziela jest uważana za tygodniowy obchód Zmartwychwstania Pańskiego.

W ten wieniec Świąt Pańskich wplatają się obchody liturgiczne ku czci Świętych. Są one podzielone na trzy stopnie: uroczystości (solemnitates), święta (Festa), i obchody pamiątkowe (memoriae). Zamiast niemiłe wiadomości w naszych czasach podziału świąt na klasy, użycie słów bardziej religijnych zgodnych z tradycją.

Podział został dokonany ze względu na łączność poszczególnych Świętych z misterium zbawienia. I tak na pierwszym miejscu stawiane są uroczystości osób najbliższych Zbawiciela: Matki Najśw., św. Józefa, Jana Chrzciciela, apostołów Piotra i Pawła. Po tym idą święta ku czci osób, które odegrały większą rolę w misterium zbawienia, a więc: pozostali apostołowie, ewangelistów Marka i Łukasza, Świętych Młodzianków, dwóch pierwszych męczenników Szczepana i Wawrzyńca oraz archaniołów Michała, Gabriela i Rafała. Na końcu idą obchody pamiątkowe innych Świętych. Obchód pamiątkowy odnosi do jednego Świętego jest obowiązkowy, natomiast innych dowolny, zależnie od powszechności kultu w całym Kościele. Stąd są dwie grupy obchodów pamiątkowych A) obowiązkowe w całym Kościele w liczbie 63 ku czci doktorów Kościoła, założycieli zakonów oraz mężów i kobiet posiadających wielkie zasługi dla powszechności Kościoła; B) dowolne czyli na życzenie w liczbie 95 ku czci Świętych, którzy nie cieszą się już tak powszechnym kultem jak poprzednio, np. święci lekarze ze Wschodu i Kosma i Damian umęczeni w Rzymie cieszyli się dawniej powszechnym kultem. Ich kościoł na Forum Paganum był cudo w nym miejscem pielgrzymkowym jak dzisiaj Lourdes. Obecnie tego kultu nie

mają, dlatego obchód pamiątkowy nie jest obowiązkowy w całym Kościele.

Usunięcie z kalendarza powszechnego niektórych Świętych dało możliwość wprowadzenia nowych Świętych, np. Murzynów, Japończyków, Indian i innych. W ten sposób kalendarz stał się bardziej powszechnym i proporcjonalnym jeśli chodzi o przedstawicieli poszczególnych kontynentów i krajów. Także dzięki kultowi powszechnemu do kalendarza weszli nowi Święci, np. św. Maria Goretti. Dwaj polscy kandydaci do beatyfikacji i kanonizacji O. Maksymilian Kolbe i S. Faustyna Kowalska po kanonizacji będą mieć duże szanse wejścia do kalendarza powszechnego, ponieważ są znani na całym świecie i cieszą się prywatnym kultem powszechnym. Najwięcej skreślono imion Świętych włoskich i francuskich. Z polskich skreślono jedynie imię św. Jacka i przeniesiono do kalendarza partykularnego Polski i Zakonu Kaznodziejskiego. Zostali w kalendarzu powszechnym św. Stanisław B.M., św. Jan Kanty, św. Jadwiga, św. Kazimierz, św. Józefat. Kult św. Józefata ze względu na jego rolę apostoła unii jest obowiązkowy w całym Kościele.

Historycy wysuwali wątpliwości co do istnienia niektórych Świętych. Twórcy kalendarza postąpili roztropnie. Kalendarz nie zawiera żadnego orzeczenia, że ci święci nie istnieli, lecz zostawia ich w Martyrologium lub przenosi do grupy B.

Co zatem stało się ze świętymi, którzy nie widnieją w nowym kalendarzu? Wrocili do Martyrologium Rzymskiego, skąd ich wzięto do kalendarza w pewnym okresie historii. *Martyrologium jest też księgą liturgiczną. Codziennie podczas Prymy Kościół czyta z Martyrologium imiona i — krótką historię Świętych przypadających na każdy dzień roku liturgicznego. Stąd jeśli ktoś obchodził imieniny w dniu świętego Patrona, który obecnie nie widnieje w kalendarzu powszechnym, będzie Go nadal czcił w tym samym dniu, gdyż pod tym dniem zapisany jest w Martyrologium. Pozostaje w mocy kult Patronów krajów, miast i zawodów. Nadal mogą czcić szoferzy św. Krzysztofa, górniczy św. Barbare, harcerze św. Jerzego, i. t. d.*

Wyznaczenie większej ilości ferii czyli dni wolnych od świąt, oraz obchodów pamiątkowych pozwoliło kapłanom i wiernym oddać cześć umiłowanym Świętym, którzy nie widnieją w kalendarzu powszechnym. Istnieje bowiem starożytny przepis liturgiczny nadal ważny, że w dniach, w których rubryki pozwalają, kapłan może odprawić *Mszę św. na cześć któregoś Świętego zapisanego w Martyrologium Rzymskim. Po co ten przepis? Aby żaden Święty, przedstawiony przez Kościół do czci wiernych, nie został zapomniany.*

Rok liturgiczny ma tylko 365 dni. Było więc rzeczą niemożliwą wpisać do kalendarza tysiące Świętych. Trzeba było dokonać wyboru. Pozostawienie większej ilości ferii czyli dni wolnych od świąt oraz obchodów pamiątkowych pozwoliło wiernym nie tylko prosić o Msze św. na cześć jakiegoś Świętego z Martyrologium, np. patrona, lecz także o *Mszę św. wotywną w poszczególnych intencjach, np. o zdrowie, o nawrócenie grzeszników, za zmarłych, w intencji spełnianej pracy, na rozpoczęcie nauki w szkole, pracy w fabryce, w biurze itp.*

Obchód pamiątkowy Świętego pozostawiony do woli w całym Kościele, a nawet Świętego z Martyrologium może stać się obowiązkowym w jakimś kościele partykularnym. I tak Polska nadal będzie czcić obowiązkowo naszych Świętych.

Bliższe poznanie kalendarza wykazuje, że trudne zagadnienie podkreślenia cyklu świąt Pańskich oraz umożliwienia czci publicznej należnej Świętym zostało szczęśliwie rozwiązane. Poszczególne kościoły partykularne na całej kuli ziemskiej będą czcić nadal różnych Świętych, tak że poza niedzielami i świątami Pańskimi codziennie z niezliczonych świątyni będą się wznosić ku niebu publiczne modły na cześć Świętych, których Bóg wywyższył przez życie heroiczne i przyjmuje łaskawie ich pośrednictwo dla naszego duchowego i materialnego dobra.

O. Michał Muchajek, O.C.D.

Żąda \$1 Mil. Odszkodowania

Los Angeles, Calif. — Służący brutalnie zamordowanej aktorki filmowej Sharon Tate, William Garretson zaskarżył ostatnio policję w Los Angeles do sądu żądając odszkodowania w wysokości ponad milion dolarów za niesłuszne posądzenie o morderstwo i przetrzymanie w więzieniu.

Jak wiadomo, po morderstwie dokonany przez grupę hippisów w domu żony reżysera Polańskiego — Sharon Tate, Garretsona znaleziono śpiącego w jednym z pokoiów willi. Policja oskarżyła go o morderstwo, aresztowała, a następnie po przeprowadzeniu śledztwa stwierdziła, że Garretson jest niewinny.

POLSKIE PROGRAMY RADIOWE W CHICAGO NADAWANE CODZIENNIE W KOLEJNOŚCI NADAWANIA

"PORANNY DZWONEK" Stacja WOPA

Codziennie od 6:30 do 7:30 rano
Sobota 11 - 11:30 rano
Niedziela 1 - 2 po poł.

MICHAŁ PRZEMYSKI
Kierownik

ROBERT LEWANDOWSKI
Stacja WSBC—1240 KC

Codziennie 7 - 8:30 rano
2 - 3 po poł. w niedziele

ROBERT LEWANDOWSKI
Właściciel

GODZINA SŁONECZNA LIDI PUCIŃSKIEJ

Stacja WEDC
7 dni w tygodniu
8:30 - 9:30 rano

"TONY PIENKOWSKI Show"

Stacja WTAQ—1300 KC
Codziennie 9:35 - 10:00 rano i t. d.

"GODZINA MIĘDZYNARODOWA"

Stacja WTAQ—1300 KC
Sobota 6:35 - 7:30 wiecz.

JADWIGA i ANTONI PIENKOWSCY, Kierownicy

"POLSKA W MUZYCE, PIĘŚNI i SŁOWIE"

Stacja WOPA
Codziennie od 12 w poł. do 12:30 po poł.

ADAM GRZEGORZEWSKI
Kierownik i Zarządca

"KAWALKADA"

Stacja WOPA
Codziennie o 1, 3:30 i 6:30 oraz o 8-ej wiecz.

Dr. W. SIKORA
Producent i Właściciel

"GŁOS POLONII"

WOPA—1490 KC
Codziennie od 4:30 po poł. i od 5:30 wieczorem
W Soboty 4 - 6:30 wiecz.

pp. Mgr. JOZEF i SŁAWA MIGALOWIE—Właściciele
p. DIANA MIGALA-CIHAK
Kierowniczka

POLSKI PROGRAM W CHICAGO Nadawany Cztery Razy w Tygodniu

"KŁOPOTY SIEKIERKÓW"

Stacja WOPA—1490 KC
W Każdy Wtorek, Środę, Czwartek i Piątek
7 - 7:30 wiecz.

Kierownik
BRONISŁAW ZIELŃSKI
Anonsery
PELAGIA i BRONISŁAW MROZOWIE

DZIAŁ KOBIET



Spodniczka z dacronu w kolorze granatowym (navy), bluzka z wzorzystej organdy.

Modelka (5)

Praca modelki fotograficznej — pozowanie godzinami w świetle i upale reflektorów — jest bardzo męczącą, nie mówiąc już o pozowaniu poza studium, wszędzie, gdzie fotografowi wpadnie do głowy zrobić zdjęcie. Trudno jest czasem mieć nonszalancką minę, gdy się stoi opartą o nogę słońca, bo fotografowie akurat zachciało się zrobić zdjęcie w cyrku. Naturalnie, modelka nie narzeka, jeżeli jedzie na tydzień na przykład na wyspę Korfu dla robienia reklamowego filmu o szampunie. Wprawdzie wstać trzeba o 5 rano, ale — jak zresztą podczas wszystkich wyjazdów zagranicznych — mieszka się w najlepszych hotelach, leci się samolotem pierwszą klasą, jest się przyjmowaną jak gwiazda filmowa, do tego jeszcze bardzo, bardzo dobrze płać, a... gdzieś, po cichutku, ma się nadzieję, że może wpadnie w oko reżyserowi filmowemu.

Te wyjazdy są najprzyjemniejszą stroną całego zawodu. Z moich rozmaitych podróży, mile wspominałam Wenecję, gdzie pracowałam kilkakrotnie. Praca z zupełnie pozabawionymi skłonnościami do organizacji i wycucia czasu Włochami wymagałaby napisania osobnej książki, ale pobyty w tym cudnym mieście należą niewątpliwie do najjaśniejszych chwil w ciągu mojej wieloletniej pracy w "świecie szmatek".

Pałac Grassi, gdzie odbywały się pokazy, jest przepiękny. Schodziliśmy po trzynastu białych marmurowych schodach w blasku reflektorów (na szczęście żadna z nas się nie potknęła). W pokazie brało udział sześć krajów, z każdego po sześć modelek, kilku aktorów z Teatro Piccolo z Mediolanu i cała orkiestra tego teatru (ci klócili się bez przerwy, a przed premierą mieli próbę trwającą całą noc; do dzisiejszego dnia jest dla mnie zagadką — dlaczego?). No i oczywiście gromada fotografów i ogromna załoga telewizyjna, której podejście do pracy wymagałoby też osobnego rozdziału. Musze tu dodać, że pozowanie w kołyszącej się gondoli nie należy do rzeczy najłatwiejszych.

Pokazy zaczynały się dopiero o 10 wieczorem, kończyły się po północy, i po całym dniu prób pozowania na zdjęcie i filmowania, nie czułyśmy się w nastroju, aby iść na wspaniałe przyjęcia, ale po kilku kieliszkach szampana wracały i humory i sily. Zresztą tylko pierwszy dzień właściwie jest taki, bo resz-

ta tygodnia to już mniejszy wysiłek. Towarzystwo było bardzo wykwitne: arystokracja włoska, znani aktorzy i naturalnie słynna wtedy dziennikarka, pani Elsa Maxwell.

Moja praca w Belgii była też przyjemna, chociaż bardziej męcząca niż w Wenecji. Rewia mody trwała wprawdzie krótko, za to w szalonym tempie, bo pierwszy pokaz odbywał się po południu w Brukseli, a drugi wczesnym wieczorem w Antwerpii. Po pierwszym pokazie natychmiast porwały nas samochody i pedziłymiśmy do Antwerpii, po czym powrórt, bo mieszkaliśmy w Brukseli. I tak codziennie. Cały ten tydzień utrwalił mi się w pamięci, jako jeden ustawiczny wyścig samochodowy z czasem.

W Brukseli reżyser telewizyjny wpadł na oryginalny pomysł. Byliśmy filmowane na rusztowaniu kilkupiętrowego domu, który właśnie budowano. Kazal nam chodzić po wąskich, uginających się deskach. Po tym dniu byłam "wykończona", ponieważ cierpię na lęk wysokości.

Amsterdam był inny. Byłam jedyną modelką z Anglii, reszta stanowiły Holenderki i żadna z nich nie mówiła po angielsku, więc wszystkie czynności związane z pokazem odbywały się w zupełnie czysty. Porozumiewaliśmy się na migi. Była to jedna z tych podróży, w której czułam się jak gwiazda, bo po pokazie holenderskie koleżanki szły sobie do domu, a mnie co wieczór gdzieś przyjmowano. Firma oddała mi do dyspozycji całą kolekcję pięknych sukien, więc chodziłam w coraz to innej. Gościnność holenderską i bardzo drogą suknię, na którą wylałam jakiś miejscowy czekoladowy cocktail, będę zawsze pamiętała. Na szczęście sprawa poplamionej sukni nie była mitem zmartwieniem. Te go rodzaju wypadki, lub rozdarci sukni przy pospiesznym przebieraniu się podczas pokazu co też zdarza się firmy prze-

Rady Praktyczne

Monosodium glutamate, przyprawa używana do zup, mięsa i ryb — pochodzi ze Wschodu. Produkowana z zieleńki morskiej (seaweed) stanowi nieodzowną część w spiżarni japońskich i chińskich gospodyń.

Miko zawiera duże ilości proteiny, wapnia i fosforu, nie posiada natomiast żelaza i witaminy C.

Program Żałobny Dla Uczczenia Pamięci Gen. Władysława Andersa

Komitet uczczenia pamięci Gen. Broni ś. p. Władysława Andersa w Chicago, pod przewodnictwem Prezesa Kongresu Polonii Amerykańskiej mec. Alojzego A. Mazewskiego — uprzejmie zaprasza całą patriotyczną Polonię na uroczystości żałobne ku czci bohatera i zawsze wiernego żołnierza Rzeczypospolitej Polskiej — niestrudzonego przywódcy Emigracji Polskiej — nieustępliwego szermierza sprawy polskiej, generała broni Władysława Andersa, który odszedł w zaświaty dnia 12 maja br., o godzinie 3-ej nad ranem.

Uroczystości żałobne w Chicago odbędą się w dniach 19 i 23 maja według następującego programu:

a) **Akademia Żałobna** w audytorium Św. Trójcy we wtorek, dnia 19 maja, o godzinie 7:30 wieczorem. W programie hymny, inwokacja, słowo o generale oraz słuchowisko w opracowaniu Refrena p. t.: "Maki dla Generała".

b) **W sobotę, dnia 23 maja**, o godzinie 4:45 po południu, w kościele Pięciu Braci Polaków i Męczenników, Jego Eks. Biskup Alfred L. Abramowicz celebrować będzie pontyfikalną mszę św. żałobną i egzekwie, za spokój duszy śp. gen. broni Władysława Andersa. Adres kościoła: 4327 So. Richmond Avenue.

W tym dniu, tam na cmentarzu żołnierskim pod Monte Cassino — spocznie Generał Anders wśród białych nagrobków swoich żołnierzy.

"Polaku", woła Ref-Ren w swoim pięknym wierszu: "Na Śmierć Generała Andersa", w którejkolwiek znajdziesz się stronie, jeśli w Tobie płonie umiłowanie tego, co żołnierz na sztandarach niesie: Bóg, Honor i Ojczyzna, poświęć 2

godziny czasu w dniu 19 maja br., by pożegnać Tego, który był symbolem walki o Polskę naprawdę wolną i niepodległą — oraz zaledwie godzinę w dniu 23 maja, po południu, by zmówić Ojczyźnie, za spokój duszy Tego, który tysiące naszych braci i sióstr wyprawał z nieludzkiej ziemi — z domu niewoli.

W skład Komitetu Uczczenia Pamięci Gen. Władysława Andersa wchodzi następująca organizacja:

Kongres Polonii Amerykańskiej na Stan Illinois;

Skarb Jedności Narodowej w Chicago;

Stowarzyszenie Weteranów Armii Polskiej — Okręg Iszy;

Stowarzyszenie Polskich Kombatantów — Kolo im. 2go Korpusu;

Stowarzyszenie Polskich Kombatantów — Kolo Nr. 15;

Stowarzyszenie b. żołnierzy Iszej Dywizji Pancerniej;

Stowarzyszenie b. żołnierzy 5-ej Kresowej Dyw. Piechoty;

Kolo Karpatczyków w Chicago;

Kolo Lotników Polskich;

Kolo Spadochroniarzy Polskich;

Kolo Armii Krajowej. — Za Komitet: — Michał J. Bojczuk, przewodniczący; Kazimierz Makuch, sekretarz; Stanisław Kos, skarbnik.

Kanada Nie Chce Dezerterów z U.S.

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

portera przydzielonego do Parlamentu przez dziennik — "Ottawa Journal". Jackson twierdzi, że pewni członkowie gabinetu występują bardzo ostro przeciwko udzielaniu zapomóg dezerterom i b. gen. amerykańskim, a premier Trudeau "nie zajął dotychczas żadnego stanowiska w tej kwestii, zadawał się rolę zainteresowanego obserwatora".

Prukurator generalny rzędu kanadyjskiego George McIlraith, który ma władzę nad kanadyjską policją konną, — minister sprawiedliwości John Turner, minister spraw zagranicznych Mitchell Sharp i inni, stanowczo występują przeciwko udzielaniu azylu amerykańskim dezerterom i zapewnieniu im opieki i ochrony władz kanadyjskich. Ministrowie opozycje swą opinię mają na fakt, że wielu z dezerterów amerykańskich albo są kryminalistami, albo też zachowują się jak kryminaliści.



NAJCZYSTSZYMI POWIATEM W U.S. jest Berkshire w Massachusetts, gdzie podczas specjalnej ceremonii, Gardner L. Brown, prezes First Agricultural Banku w Pittsfield, przyjmuje i płaci za wyrzucone puszkę oraz butelki. Bank zaoferował 1 centa za każdą puszkę lub butelkę i zapłacił \$11,800.43 za ponad milion zebranych puszek i butelek.

"Aleja Zasłużonych" Na Cmentarzu w Doylestown

Doylestown, Pa. (KW) — Sanktuarium Matki Boskiej Częstochowskiej, przeznaczono do dwu akrową przestrzeń na cmentarz obok kościoła, na "Aleję Zasłużonych", w której spocznią zasłużeni synowie Polonii i Polski.

W "Aleję Zasłużonych" na cmentarzu w Doylestown, spoczywają już zwłoki sławnego polskiego artysty Adama Styki; gen. Teofila A. Starzyńskiego, założyciela Sokółstwa Polskiego i sławnego jako jednego z organizatorów "Armii Błękitnej" Gen. Halera w pierwszej wojnie światowej; jak i zwłoki gen. Władysława Bortnowskiego, jednego z wielkich wodzów Polski w drugiej wojnie światowej.

W sobotę 30-go maja, na cmentarzu w "Aleję Zasłużonych" zostaną pochowane zwłoki gen. bryg. Antoniego Chrusciela, jednego z bohaterów Powstania Warszawskiego. Zwłoki zostaną przeniesione z cmentarza Mt. Olivet w Washingtonie do Doylestown. Rodzina gen. Chrusciela udzieliła zezwolenie na przeniesienie zwłok, a Armia Krajowa sponsorowała je przesyłając. Uroczystość rozpocznie się nabożeństwem o

Nowe Uderzenie Aliantów w Kambodży

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

Takeo, leżąca 35 mil na południe od Phnom Penh. Dwie inne miejscowości, zagrożone przez komunistów, Kompong Tranch i Ton Hon, zostały uwolnione. W pierwszej fazie ofensywy Aliantów padło 234 żołnierzy Południowego Wietnamu i Viet-Kongu.

Rzecznik wojskowy Sajgonu podał, że w dotychczasowych walkach Aliantów, na terenie Kambodży, komuniści stracili 7,843 zabitych i 1,145 wziętych do niewoli. Straty własne wojsk US w akcji, przeprowadzanej w Kambodży, wynoszą 150 zabitych i 598 rannych. Wojska Południowego Wietnamu straciły 550 zabitych i 1,828 rannych. W ręce Aliantów dostało się 12,750 sztuk wszelkiego rodzaju broni oraz wielkie zapasy żywności i amunicji.

Ze zbadanych dokumentów wynika, że część głównej kwatery komunistów, zdobyta w czasie uderzenia na Fishhook, 70 mil na północ od Sajgonu, stanowiła komunistyczne centrum finansów oraz spraw ekonomicznych i finansowych nieprzyjaciela.

Rajd Na Skład Broni Palnej

Wczoraj policja dokonała kolejnego rajdu celem rewizji na domniemany skład broni Czarnych Panter. Zarekwirowano dwa pistolety, maskę gazową, oraz amunicję. Akcja ta była punktem kulminacyjnym półrocznego dochodzenia w sprawie masowego zakupu broni palnej. William C. Griffin, lat 28, którego mieszkanie było obiektem akcji, sam dokonał zakupu broni na sumę \$2,337.16 w okresie od 8 października do 17 grudnia ub. roku; poza tym Pantery dokonały zakupu broni na sumę \$6,133.84 w okresie od czerwca do grudnia 1969 r. Griffin oświadczył policji, iż większość broni, której dokonał zakupu, została skradzioną z jego mieszkania pnr. 7439 przy Ellis Ave.

Według komunikatu prokuratury stanowej nie jest jeszcze absolutnie pewne czy William Griffin jest rzeczywiście członkiem Czarnych Panter. Sprawa znajdzie się na wprost w sądzie 4go czerwca br.

Bodziec Do Eksportu

Washington (N.S.) — Prezydent Nixon przesłał do kongresu — na ręce przewodniczącego komisji głównej Izby Reprezentantów, kongresmana Wilbura Millsa (dem.-Arkansas) — projekt ustawy, przewidującej poważne ulgi po datkowe jako bodziec dla zwiększenia eksportu amerykańskich produktów. Nie ujawniono przy tym, przynajmniej na razie, żadnych bliższych szczegółów tego planu prezydenta, który jednak pozostaje w związku z kontrolerską kwestią ograniczenia importu pewnych produktów do Stanów Zjednoczonych — dla ochrony miejscowego przemysłu — drogą tzw. kwoty i podwyższenia taryfy celnej. Administracja Nixona sprzeciwia się tego rodzaju przepisom restrykcyjnym, których natomiast domagają się zainteresowane działy przemysłu, jak i niektóre związki zawodowe, prowadzące na rzecz swych wniosków energiczną, choć zakulisową, akcję w kongresie.

Europejska Rada Zatrudnienia

Bruksela (DP) — Przedstawiciele związków zawodowych i organizacje pracodawców w 6 krajach Wspólnego Rynku wystąpił do rządów o stworzenie stałego organu Wspólnoty, w którym zasiadłoby delegacji syndykatów i pracodawców. Zadaniem tego organu byłoby — w porozumieniu z rządami — wypracowywanie wspólnotowej polityki zatrudnienia. Ministrowie "Szóstki" zajmą się tą sprawą na posiedzeniu 25-26 maja w Brukseli.

To wystąpienie jest wynikiem obrad konferencji w Luksemburgu z udziałem ministrów pracy, 70 delegatów syndykatów (związków zawodowych) i federacji patronalnych (pracodawców) oraz przedstawicieli brukselskiej Komisji Zarządzającej Wspólnym Rynkiem.

Charakterystyczne jest, że dwie wielkie komunistyczne centralne syndykalki, francuska C.G.T. i włoska C.G.I.L., nie przyłączyły się do zbiorowej inicjatywy.

Postawa komunistów sprzyjała od dawna trudności w doprowadzeniu do konferencji; wolne syndykalki nie chciały zasiadać razem z komunistycznymi.

Uchwały przedłożone rządowi Wspólnego Rynku nie idą tak daleko jak wniosek związków zawodowych socjalistycznych, które proponowały powołanie Europejskiej Rady Zatrudnienia z odpowiednim aparatem administracyjnym oraz założeniem Europejskiego Funduszu Społecznego. Mimo to zaproponowano stworzenie rady jako stałego organu, który współpracował z Komisją Zarządzającą w Brukseli w ustalaniu polityki zatrudnienia, warunków pracy, przysposobienia zawodowego, studiowania rynków pracy, statusu robotników eu d z oziemskich itp.

Chociaż komuniści stoją na uboczu, przeciwstawiając się ściślemu współdziałaniu z organizacjami pracodawców i kwestionując założenia (miedzy innymi projekty haskie co do europejskiej unii ekonomicznej i monetarnej), to jednak pewne jest, iż centralnie komunistycznie będą chciały być reprezentowane, gdy nowy organ powstanie. Komuniści liczą na to, że rządy nie od razu zgodzą się na projekt, ponieważ ministerstwa pracy na ogół nie spieszą się z zastąpieniem metod konsultacji bardziej krepującą współpracą w łonie stałego organu, do którego wchodziłyby trzy strony.

Podwyżka

New York (N.S.) — Wedle projektu, przedłożonego przez mayor'a J. Lindsay'a Radzie Miejskiej, lokatory przeszło miliona apartamentów nowojorskich, podlegających ustawie o kontroli czynszów, płatci będą, począwszy od 1 lipca b. r. wyższe o osiem do piętnastu procent komorne. Podwyżka ta nie dotknie tylko lokatorów, którzy są w posiadaniu nie wygasłego jeszcze kontraktu mieszkaniowego.

Oskarżony o Zgwałcenie

37-letni inżynier z Westchester został w niedzielę oskarżony o porwanie, zgwałcenie i seksualne zaatakowanie dwóch 17-letnich dziewczyn z Western Springs i 15-letniej z Berwyn.

James Juricic, z pnr. 2459 S. Bellevue Ave., którego ojciec jest właścicielem firmy Crest Engraving, pnr. 216 N. Clinton ul., został zatrzymany w areszcie policyjnym w Western Springs do dziś po nałożeniu na niego kaucji w wysokości \$190,000.

Szef policji w Western Springs George Graves podał do wiadomości, że Juricic, który podczas wakacji rodziców prowadził ich interes, został oskarżony o zgwałcenie 10-go maja dwóch dziewczyn z Western Springs po uprzednim porwaniu ich razem. Jedną z nich była przywiązana w łazience, gdy druga przywiązana do łóżka, gwałcił.

Juricic został również oskarżony o porwanie, usiłowanie nienormalnego zaspokojenia popędu piciowego oraz zgwałcenia dziewczyny z Berwyn w dniu 11-go maja — powiedział por. policji w Berwyn Frank Manak.

Wszystkie trzy dziewczyny zidentyfikowały go jako napastnika, który ich zaatakował.

Policjant Białego Domu Załamał Się

Washington. (UPI) — 27-letni policjant, pełniący służbę w Białym Domu, załamał się nerwowo po spędzeniu kilkunastu godzin na służbie i został zabrany do szpitala w Washington, gdzie został poddany badaniu przez lekarzy psychiatrów. Policjant ten pełnił służbę w Białym Domu przez okres czterech lat.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy brat, swagier, wuj i stryj nasz, sp.

Alojzy Szymanek

Weteran II-ej Wojny Światowej (syn sp. Ignacego i Józefa; brat sp. Teresy Wolniakowskiej, sp. Edwarda, sp. Bronisława i sp. Marii Howard)

po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 16-go maja, 1970 roku, rano, w średnim wieku.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 20-go maja, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 1718 W. 48-ma ul., do kościoła Św. Józefa, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego, na parcele familijna.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pograżeni.

Franciszek (Viola), i Gertruda (Leon) Lewinski, brat, siostra, bratowa i swagier; Lottie, bratowa; oraz bratanki, bratanice, siostrzenicy i siostrzenice; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: Franciszek A. Kozera. Telefon YA 7-3388.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka nasza, babcia, prababcia i siostra nasza, sp.

Tekla Migala

(z domu Urba; żona sp. Stanisława; matka sp. Stanisława i Władysława Pal)

po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, zmarła w dniu 15-go maja, 1970 roku, w Dąbrowie Tarnowskiej, w Polsce.

W dniu pogrzebu (w Wietrzychowicach w Polsce) 19-go maja, o godzinie 8-ej rano odbędzie się w kościele Św. Władysława, 3343 North Long Ave., nabożeństwo żałobne, na które zapraszają w ciężkim żalu pograżeni.

Dzieci: Bonawentura, Józef, Eugeniusz i Wanda, z rodzinami; Stefania, synowa; Bronisława, siostra (w Polsce); prawnuki, oraz krewni w U.S. i w Polsce.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka, babcia i prababcia nasza i siostra nasza, sp.

Rozalia Ryczek

(z domu Huziar; żona sp. Piotra)

Członkini Grupy 2209 ZNP z Bellwood, Illinois; po ciężkiej i długiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 16-go maja, 1970 roku, o godzinie 10:15 rano, w starszym wieku. Zamieszkiwała przez ostatnie 50 lat w Bellwood, Illinois.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 19-go maja, o godzinie 9:30 rano, z kaplicy pogrzebowej Rosewood, pnr. 4000 St. Charles Rd., Bellwood, Ill., do kościoła St. Simeon, a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha, na parcele familijna.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pograżeni.

Genowefa (Stanisław) Kolton z New Yorku i Franciszka (Andrzej) Cyran, córki i zięciowie; Stanisław (Helena) oraz Czesław (Małgorzata) i Robert (Marilyn) z Kalifornii, Ryszard (Marilyn), synowie i synowie; 9 wnuczek i 4 prawnuczek; Mary Rudny i (Jan w Polsce), siostra i brat; wraz z całą rodziną. Pogrzebem zajmuje się Peter Prignano. Telefon LI 4-6667.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy ojciec, dziadek i pradziadek nasz, sp.

Antoni Mikołajczyk

(mąż sp. Stanisławy, z domu Wisniewskiej i ojciec sp. Antoniego)

naprawdę pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 17-go maja, 1970 roku, o godzinie 10:30 rano, w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 19-go maja, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 1256-58 West 51-sza ul., do kościoła Św. Jana Bożego, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego, na parcele familijna.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pograżeni.

Rajmund, Helena, Czesław, Edward i Władysław, dzieci; Stanisława, Margaret, Stanisława i Irma, synowie; Stanisław Lesniewski, zięć; oraz wnuki i wnuczki; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: Jan Patka. Telefon BOulevard 8-5257.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza siostra moja, sp.

Zawiadomienie

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza siostra moja, sp.

Apolonia Ignarska

po krótkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 17-go maja, 1970 roku, o godzinie 12:45 po południu, w starszym wieku.

Zwłoki spoczywają w zakładzie pogrzebowym, pnr. 834-38 N. Ashland Ave. Blizsze szczegóły o pogrzebie będą podane później.

W ciężkim żalu pograżona: Wiktoria Ignarska, siostra; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: Zakład Pogrzebowy B. F. Malec i Synowie. Telefon 421-5800.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka, teściowa, babusia i prababcia nasza, sp.

Anna Pырchla

(z domu Cholewa; żona sp. Jana Pырchla)

Członkini Tow. Boskiego Serca Jezusa Nr. 263 ZPRK, Tow. Polek Przyszłości Wolności Polski Grupa 106 Z. P. w Am. i Sodaliji Matki Boskiej z Lourdes i Św. Anny przy par. Św. Jana Kantego; po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 15-go maja, 1970 roku, o godzinie 11:50 w nocy, w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 19-go maja, o godzinie 9:15 rano, z zakładu pogrzebowego Machacek, 2245 W. Huron ul. (blisko Oakley), do kościoła Św. Heleny, a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha, na parcele familijna.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pograżeni.

Małgorzata, Stella Kassner, Helena Muza, Anna Jensen, Edward i Adeline Biasi i (sp. Władysław Jarosz), córki i synowie; Jan Rezek, Floyd Kassner, Charles Muza, Tomasz Jensen i Reno Biasi, zięciowie; wnuki, wnuczki, prawnuki i prawnuczki; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: Michałk. Telefon SE 3-5400.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka, babcia i prababcia nasza i siostra nasza, sp.

Weronika (Czerweny) Cervený

(z domu Pikula)

po ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 16-go maja, 1970 roku, o godzinie 2:55 po północy, w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 19-go maja, o godzinie 9:15 rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 6620-28 W. Archer Ave. (na rózniaku Natoma Ave.), do kościoła ŚŚ. Pięciu Braci Polaków i Męczenników, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego, na parcele familijna.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pograżeni.

Karl, mąż; Dr. Stanisław, O.D., syn; Anna, synowa; Katarzyna Mikos i Anna Holan, siostry; Carol Anne Guziak, wnuczka; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: Ridge Funeral Home — Florian F. Ciesla, Dyrektor. Telefon 586-7900.

25 Lat Za Porwanie Samolotu

So. Bend, Ind. (UPI) — Krajowe Stow. Pilotów z uznaniem przyjęło wyrok 25 lat więzienia, nałożony na porwawcę samolotu pasażerskiego, Ronald Bohle. Bohle, lat 23, z Michigan City, Ind., został skazany na taką karę więzienia za porwanie samolotu linii "Eastern" i skierowania go na Kubę w dn. 6-go stycznia 1969 r. Karę 25 lat więzienia nałożył sędzia Robert A. Grant.



ZATWIERDZONY I NIĘWĄPLIWIE URADOWANY — Sędzia Harry A. Blackmun i jego żona w Rochester, Minn., z radością przyjęli wiadomość, że wszyscy obecni na sesji senatorzy (94-0) zatwierdzili jego nominację do Sądu Najwyższego.

Najmilsza Pamiątka! Najlepszy Podarek!

KALENDARZ ZWIĄZKOWY

w Pięknej Barwnej Szacie
Na Rok 1970

JESZCZE JEST DO NABYCIA!

Piękne Wydanie. — Masa Ciekawych Nowel, Ilustracji.

Z OKAZJI 90-LECIA ISTNIENIA —
Skrót Historii Związku Narodowego Polskiego w JEZYKU ANGIELSKIM celem zapoznania młodzieży z dziejami tej największej polskiej organizacji w Stanach Zjednoczonych.

Cena \$1.75

Wytnijcie poniższy Kupon załączając opłatę.

Dziennik Związkowy
1201 N. Milwaukee Ave.
Chicago, Ill. 60622

Zamawiam egzemplarzy KALENDARZA ZWIĄZKOWEGO na rok 1970 na co załączam sumę

(gotówka, czek, przekaz pocztowy).

Imię i Nazwisko

Adres

Miasto Stan Zona

Na C.O.D. nie wysyłamy —

Lekarze Postanowili Odroczyć Zamknięcie Szpitala Powiatowego

Lekarze, którzy zagrozili wczoraj rozpoczęciem stopniowego zamykania szpitala powiatowego, zmienili swoje plany, godząc się z zarządzającą szpitalem komisją na odroczenie jakiegokolwiek akcji do jutra.

Dr Thomas Reardon, prezes elekt Zrzeszenia Lekarzy szpitala pow., który w sobotę ogłosił, że w niedzielę, o godz. 8-ej rano, rozpocznie stopniową likwidację usług szpitala — powiedział, że zmodyfikował swoją pozycję.

Dr Reardon wyjaśnił, że zmienił swoją opinię po przyjęciu w sobotę wieczorem przez sztab szpitalny rezolucji, sprzeciwiającej się stopniowej likwidacji opieki szpitalnej do czasu uchwalenia przez Legislaturę stanową ustawy, przenoszącej na komisję zarządzającą kontrolę nad szpitalem powiatowym.

Z tego względu, usługi szpitalne były wczoraj kontynuowane w dotychczasowy sposób, stosownie do rzecznika dra Clyde Phillipsa, p. o. dyrektora medycznego. W piątek, Phillips został mianowany p. o. dyrektora, celem zapewnienia wakansu, stworzo-

nego przez rezygnację dra Roberta J. Freearka.

Ale wczoraj, szpital zarządził ograniczenie przyjęć pacjentów do nagłych wypadków i biednych osób. W szpitalu pow. obowiązuje zarządzenie, że gdy liczba przyjętych pacjentów w wydziale medycznym przekroczy 390, to wówczas tylko ci pacjenci, którzy natychmiast potrzebują pomocy i biedni są przyjmowani, powiedział dr Reardon. Wczoraj, liczba ta została osiągnięta.

Komitet Opieki Publicznej Senatu stanowego ma dziś przystąpić do rozważenia wniosku o zmianę projektu ustawy, przewidującego przeniesienie z powiatowej rady na zarządzającą szpitalem komisję kontrolną nad szpitalem.

Jakkolwiek projekt ten jest w kłopotcie, nawet według senatora Fawella, to jednak, lekarze zapewnili zarządzającą komisję, że jeżeli komitet senacki zatwierdzi propozycję, to inni zmienią swoją decyzję, przenosząc likwidację usług szpitalnych.

Raport Ławy Federalnej Krytykuje Najazd Na Kwatere 'Czarnej Pantery'

Ale Nikogo Nie Stawia w Stan Oskarżenia Za Zabicie Hamptona i Clarka

Federalna ława przysięgłych opublikowała w ubiegły piątek raport ze swej inwestygacji w sprawie najazdu policji na kwatere głównej murzyńskiej organizacji wzwrotowej "Czarna Pantera", w rezultacie czego dwóch przywódców tej organizacji zostało zabitych.

Raport federalnej ławy przysięgłych jest "wysoce krytyczny" w stosunku do wszystkich wnieślianych w tej sprawie informacji, które okazały się nieprawdziwe, że w tej kwatere jest składnica nielegalnie posiadanej broni.

Raport podtrzymuje stanowisko policji, że miała dostateczne podstawy do dokonania najazdu na kwatere główną "Czarnej Pantery", bo miała informacje, które okazały się nieprawdziwe, że w tej kwatere jest składnica nielegalnie posiadanej broni.

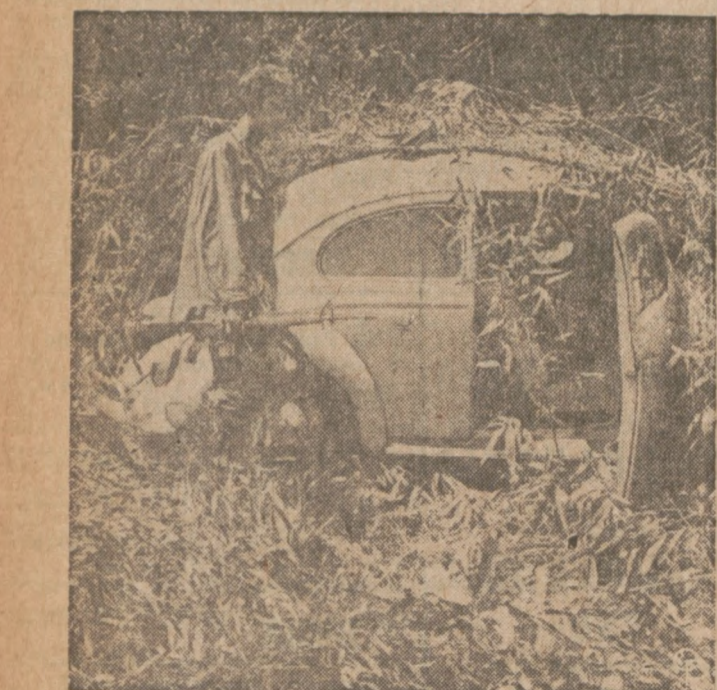
Ale cały najazd nie był wykonany zgodnie z policyjnymi instrukcjami — twierdzi raport. Otrzymał bowiem informacje o składnicy nielegalnej broni nakładają na policję, a nie na prokuratora, obowiązek przeprowadzenia rewizji i zajęcia tej broni.

Dalej raport wyraża się mocno krytycznie o przeprowadzeniu przeszukowań przez policję tak pozostałych przy życiu 7 Murzynów, jak też 14 policjantów, którzy wzięli udział w najeździe. W raportach z tych przeszukowań brak dokładności i szczegółów istotnych.

Gdy superintendent policji James Conlisk został powiadomiony o tej krytyce policji ze strony federalnej wielkiej ławy, to powiedział, że "jest oszołomiony, że coś podobnego zarzuca się policji". W rezultacie Conlisk zwołał ze stanowisk, przesuwając na inne mniej ważne pozycje, trzech wysokich urzędników Departamentu Policji.

Ald. Edward T. Scholl 31 w sprawie najazdu na kwatere "Czarnej Pantery" jest odpowiedzialny sam superintendent Conlisk i że on powinien być natychmiast zwolniony ze stanowiska.

Pamiętaj, że wobec zmuszenia narodu, polskiego, do milczenia, "Dz. Związkowy" jest jedynym jego wolnym głosem.



BYŁE SANKTUARIUM KOMUNISTÓW. — W pobliżu szosy nr. 7 w Kambodży, p.o. niow - wietnamscy żołnierze znaleźli częściowo zakrytą trawą, samochód, który przed inwazją służył dowódcy komunistów.



MŁODZI DRAGONI (po lewej), lansjerzy (w środku) i męski 3 batalion Św. Augustyna pozują z Józefem Galicą, asystentem wiceprezesa Federal Savings and Loan Association, 1715 W. 47th St., przed wyruszeniem na paradę do środka miasta w Dniu Weteranów Wojen Zagranicznych. Prospect Federal Savings jest sponsorem grup młodzieży Św. Augustyna.

Rada Szkół Katolickich Grozi Zamknięciem Swych Szkół Jeśli Senat Stanowy Nie zatwierdzi Pomocy Stanowej Na Szkoły Nie-publiczne

Rada katolickich szkół Arcydiecezji Chicagoskiej, na swoim w piątek zebraniu zagroziła zamknięciem wszystkich katolickich szkół elementarnych, jeśli senat stanowy odmówi zatwierdzenia przydziału pomocy stanowej na szkoły niepubliczne. Rada obwinia republikanów znajdujących się w senackim Komitecie edukacyjnym o głosowanie przeciwko uchwaleniu takiej ustawy. Izba Posłów stanowych pomoc taką przyrzekała we wtorek.

Katolickie szkoły nie będą już dłużej wystawiane na zamknięcie swych podwoi jedna za drugą, — oświadczył Martin J. Lowery, przewodniczący rady i dziekan wydziału dla nie graduujących, na Uniwersytecie De Paul. Lowery oświadczył, iż jeśli senat stanowy nie zatwierdzi pomocy od stanu przed zamknięciem jeszcze tej jesieni, "rada nasza będzie zmuszona do nakreślenia planów o ograniczenie programu dla szkół katolickich w każdej szkole elementarnej". Akcją katol. rady szkolnej znalazła ponaracie u Kardynała Johna Cody.

Lowery w dalszym ciągu swego oświadczenia powiedział, iż w Archidiecezji istnieje obecnie 422 elementarnych szkół katolickich, z ogólną liczbą uczniów wynoszącą ponad 225.000. Około połowa z tych szkół walczy z wielkimi trudnościami finansowymi.

Wśród dalszych kroków, jakie rada katol. szkół przedyskutowała znajdują się: wyeliminowanie niektórych oddziałów w każdej szkole, zamknięcie wszystkich szkół na miesiąc wrzesień i październik, oraz rozszerzenie dwutorowego programu zapisów uczni z szkołami publicznymi, co jest obecnie wykonywane. Lowery powiedział, iż ma

nadzieję, że kompletne zamknięcie nie stanie się koniecznością, — jednakże dokonywać się już pewnych przygotowań i na tę ewentualność. Powiedział dalej, iż Chic. Rada Szkolna nie została jeszcze poinformowana o obecnej akcji katol. rady, która znalazła całkowite poparcie ze strony wszystkich członków katol. rady szkolnej. Nie przewiduje się żadnych spotkań ani zebrań z przedstawicielami — szkół publicznych, do czasu, póki legislatura nie zostanie uchwalona, ustalając "w ten czy w inny sposób".

Deficyt Arcydiecezji w ostatnim wydziale podczas konferencji prasowej po zebraniu organizacyjnym, w którym udział wzięło 3.000 osób. Nieodległa śmierć 2-cho murzyńskich studentów stanowego kolegium w Jackson, (Mississippi) oraz raport w sprawie śmierci dwóch przywódców Czarnych Panter są przyczynami kampanii protestacyjnej, powiedział. "Wydarzenia te uważamy za bezpośredni atak na cywilne prawa ludności murzyńskiej".

Akcje protestacyjne odbędą się również w stanach: Virginia, Georgia i California.

Zapowiedź Murzyńskich Demonstracji

Pastor Jesse Jackson, przewodniczący filantropijnej organizacji murzyńskiej "Operation Breadbasket", oznajmił wczoraj, że Murzyni odbędą w przyszłą sobotę marsz protestacyjny pod miejską kwatere policji pnr. 1121 przy ul. S. State. Marsz ten będzie częścią szeroko zakrojonej "kampanii przeciwko represjom".

Marsze i demonstracje odbędą się w całym kraju, popierane przez grupy stowarzyszone z Konferencją Południowego Chrześcijańskiego Przywództwa, którego Operation Breadbasket jest ekonomicznym ramieniem.

Pastor Jackson komentował ostatnie wydarzenia podczas konferencji prasowej po zebraniu organizacyjnym, w którym udział wzięło 3.000 osób. Nieodległa śmierć 2-cho murzyńskich studentów stanowego kolegium w Jackson, (Mississippi) oraz raport w sprawie śmierci dwóch przywódców Czarnych Panter są przyczynami kampanii protestacyjnej, powiedział. "Wydarzenia te uważamy za bezpośredni atak na cywilne prawa ludności murzyńskiej".

Akcje protestacyjne odbędą się również w stanach: Virginia, Georgia i California.

2 Młodzieńców Utonęło w Rowie Ściekowym

Dwóch młodzieńców z południowego przedmieścia utonęło wczoraj, gdy oni zostali uchwyceni w rowie ściekowym, prowadzącym z przepelnionego po deszczu jeziora Down, około trz. czwarte mili na południe od Monee w pow. Will.

Utonęli: Charles D. Goetz, lat 20, z pnr. 11000 Normandy av., Worth i Raymond L. McCollum, lat 19, z pnr. 5103 Otto pl., Oak Lawn. Policja szeryfa pow. Will, podała do wiadomości, że dwaj młodzieńcy pływali w skafandkach na jeziorze, b. rezerwuarze, używanym przez kolej Illinois Central.

Rozpoczęli oni usuwanie gruzów z pokrywy zatkanego kanału ściekowego, biegnącego pod torami kolejowymi. Po oczyszczeniu pokrywy, woda z jeziora nagle zapełniła row ściekowy, wciągając młodzieńców do kanału, gdzie oni utonęli, powiedziała policja. Trzeci młodzieńiec, Tony Gfesser, który z nimi pływał, został uratowany przez około 30 policjantów szeryfa.

Dalsze Zabiegi o Pomoc Dla Szkół Parafialnych

Demokraci w Senacie Illinois, z pomocą republikanów, będą w bieżącym tygodniu nadal naciskał na uchwalenie \$29 milionowej pomocy stanowej dla szkół parafialnych i prywatnych przez poproszenie pełnego Senatu o odrzucenie decyzji komitetu oświatowego.

W ub. tygodniu, komitet oświatowy Senatu stan. ubił projekt, przewidujący \$29 milionów na szkoły prywatne i parafialne, wychodząc z założenia, że taka pomoc byłaby niezgodna z konstytucją i pogorszyłaby sytuację finansową szkół publicznych. Projekt \$29-milionowej pomocy, wniesiony przez sen. Roberta Cherry (D-Chicago), był podobny do republikanckiego, przyjętego przez Izbę Niższą Legislatury z poparciem członków obydwóch partii politycznych. Jakkolwiek akcja komitetu oświatowego uważana jest za "cios śmiertelny", to jednak sen. Cherry uważa, że decyzja komitetu nie odzwierciedla stanowiska Senatu.

Prawdziwe Powody Zbrojnej Interwencji U.S. w Kambodży

Thomas B. Ross, jeden z czołowych dziennikarzy amerykańskich, raportuje z Waszyngtonu, że publiczne wyjaśnienie prez. Nixona powodów interwencji zbrojnej w Kambodży, jakie on złożył 30 kwietnia, jest systematycznie zaprzeczane odmiennymi wyjaśnieniami tak przez czołowe figury jego Administracji, jak też przez generałów, senatorów i kongresmanów i to tak zwolenników, jak i przeciwników interwencji.

Prawdziwe Powody Są Inne

W tej sytuacji prawdziwe powody interwencji militarnej Stanów Zjednoczonych w Kambodży, jakie wyłaniają się z tego procesu wzajemnych oskarżeń, twierdzeń i zaprzeczeń zdają się być całkiem inne od tych, jakie podał prez. Nixon w swym publicznym oświadczeniu w dniu 30 kwietnia — pisze Ross.

Sekretarz stanu William Rogers, który był osobiście mocno przeciwny całej operacji w Kambodży, powiedział tylko tyle w Departamencie Stanu, że oczekuje od swych urzędników "moralnego i słownego" poparcia decyzji Prezydenta. Ale na nie to się zdało, bo wysocy urzędnicy tak Departamentu Stanu, jak i Pentagonu, wyrażali swe niezadowolenie i że nie zgadzają się z decyzją Prezydenta.

"Wewnętrzna Rzeczywistość"

Te uwagi wysokich urzędników Administracji popadają w konflikt z tym, co prez. Nixon powiedział do narodu, a co zdaniem tych oponentów stanowi "wewnętrzną rzeczywistość". Ten konflikt, zdradzający inną "wewnętrzną rzeczywistość" aniżeli wyjaśnienia, Prezydenta, Thomas Ross ujmuje w następujące punkty:

1. Prezydent powiedział, że zarządził zbrojną interwencję w Kambodży i zniszczenie "komunistycznych sanktuariów", aby chronić wojska amerykańskie w Wietnamie i zabezpieczyć proces "wietnamizacji" i program wycofania wojsk US z Wietnamu. Tymczasem sekretarz obrony Melvin R. Laird, który jest twórcą programu "wietnamizacji" miał plan wycofania wojsk US z Wietnamu bez żadnej interwencji zbrojnej w Kambodży. Nadto źródła informacyjne w Pentagonie ujawniły Thomasowi Rossowi, że gen. Greighton Abrams, szef Połączonych Sztabów i Dowódca wojsk US w Wietnamie, proponował operację zbrojną w Kambodży wcale nie z powodu "groźby komunistycznej" dla wojsk US, lecz dla uzyskania przewagi i "osiągnięcia zwycięstwa".

2. Prezydent powiedział w dniu 30 kwietnia, że komuniści "w ostatnich dwóch tygodniach zwiększyli aktywność partyzancką i koncentrują swe główne siły w tych sanktuariach u granic Kambodży, aby dokonać masowego ataku na nasze wojska w Wietnamie.

Niedyskrecja Laird'a

Tymczasem sekretarz obrony Melvin R. Laird powiedział w ubiegły piątek w wywiadzie prasowym, co wręcz przeciwnego, a mianowicie, że komuniści w tym właśnie okresie "ostatnich dwóch tygodni" odwrócili swą aktywność od granic Wietnamu, a skierowali się w stronę Phnom Penh, stolicy Kambodży, przez co przedstawiali mniejszą groźbę militarną dla wojsk US w Wietnamie, aniżeli przed tym.

Chociaż sekretarz obrony Laird był przeciwny wszelkiej interwencji w Kambodży, to jednak po jej zarządzeniu wskazał, że nowe "komunistyczne ruchy" oferują rozwiązanie przy niskich stratach. To samo powiedział do kongresmanów podsekretarz stanu Elliot Richardson, mówiąc, że komuniści opuszczają "sanktuaria", gdy prez. Ni-

xon mówił, że się tam "koncentrują".

Opinia Gen. Rossona

3. Prezydent powiedział, że wojska US wysłane zostały do Kambodży, aby zniszczyć komunistyczne kwatery główne, z których wychodziły operacje na Wietnam i te kwatery były rozbudowywane od 5 lat, a tymczasem wywiad wojskowy donosił na początku kwietnia, że te kwatery główne były "ruchome" i przeniosły się z Kambodży do Pół. Wietnamu, co po części odpowiada raportowi gen. Williama B. Rossona, że na pograniczu Kambodży wojska US po uderzeniu nie napotykały na żadne "sanktuaria komunistyczne", wobec czego gen. Rosson przypuszcza, że te kwatery komunistyczne zostały przeniesione przed inwazją w głąb Kambodży.

Powrót w Ramię Potrzeby

4. Prez. Nixon oznajmił, że celem interwencji w Kambodży nie jest okupacja, lecz "zniszczenie komunistycznych sanktuariów", po czym wojska wycofały się. Tymczasem przedstawiciele Pół. Wietnamu, tak cywilni, jak i wojskowi, oznajmili, że ich wojska, które Stany Zjednoczone popierają, pozostaną tam na czas nieograniczoną. A sekretarz stanu Rogers, jak i doradca polityczny prezydenta Henry A. Kissinger ostrzegali senatorów, żeby nie obcinali funduszy operacji militarnej w Kambodży, by Prezydent miał wolną rękę i wojska US mogły "powrócić do Kambodży w razie potrzeby".

Moment Interwencji

5. Prezydent powiedział, że inwazja Kambodży nie jest "rozszerzeniem wojny w Azji, ale jej celem jest "zakonczenie wojny w Wietnamie". Tymczasem sekretarz obrony Laird zaprzeczył tym wypowiedziom Prezydenta w swym ujściu sytuacji, kiedy powiedział, że od "długiego okresu czasu były międzyrodzajowe polityczne rozważania" i decyzja nastąpiła, gdy został obalony w Kambodży "neutralny" książę Norodom Sihanouk, a nowy antykomunistyczny premier gen. Lon Nol odciał komunistom drogę dostaw przez Kambodżę, wobec czego wojska komunistyczne ruszyły się w kierunku Phnom Penh, aby te drogi dostaw przywrócić. W tym momencie prez. Nixon nakazał zbrojną interwencję.

Przywódczyni 12 Radykałów Na Wolności

Linda Sue Evans, która jest uważana za przywódczynię 12 radykałów, jacy dokonali 3-dniowych rozruchów w Chicago w październiku ubiegłego roku, i teraz wszyscy czekają na "proces o konspirację" przed tym samym sędzią Juliusem Hoffmanem, który prowadził proces "7 konspiratorów", została wypuszczona na wolność pod koniec ubiegłego tygodnia, za kaucją \$160.000. Kaucję w wysokości 10 procent tej kwoty, wpłacił gotówką jej ojciec John Evans z Fort Dodge, Iowa. Zanim Linda Evans wyszła na wolność stanęła przed trzema sędziami.

Najpierw przesłuchał ją sędzia Julius Hoffman, a potem sędziowie Fitzgerald i Garrippo z sądu Kryminalnego, bo oprócz odpowiedzialności za przestępstwo federalne — Linda Evans jest oskarżona także o popełnienie przestępstw stanowych. Linda liczy 22 lata. Została oddana pod opiekę rodziców w Iowa i nadto musi się meldować w każdy piątek u federalnego marszałka w Fort Dodge, że jest na miejscu do dyspozycji Sądom.

Polecamy nową książkę
1201 Milwaukee Avenue Chicago, Ill. 60622
Tomasz J. Turley

"POLACY BADACZE AMERYKI"

Książka o Polakach, którzy swą wiedzą i energią walczyli przyczynili się do poznania geografii i ucywilizowania Ameryki.

Liczne ilustracje, ponad 50, mapy, spis literatury, ponad 400 tytułów, obszerny skrót w języku angielskim, indeks osobowy i nazw geograficznych stanowią cenne uzupełnienie książki T. Turleya, b. prof. geologii i geografii, autora licznych publikacji o polskich osiągnięciach w nauce i technice.

Cena książki \$2.75, z przesyłką \$3.00

Zamówienia prosimy nadsyłać:
DZIENNIK ZWĄZKOWY

UWAGA WSZYSTKIE POLKI! Panienci i Panie!

WZNOWILISMY TĘ KSIĄŻKĘ na WASZE ŻĄDANIE; Bo każda staranna gospośka pamięta... Ze POLSKIE CIESTA, nie tylko od święta! A więc Gospościu z farmy, czy też z miasta Kup w Dzienniku Związkowym książkę JAK PIEC CIASTA!



Cena \$1.00

DZIENNIK ZWĄZKOWY
1201 Milwaukee Avenue Chicago, Ill. 60622
(Na C. O. D. nie wysyłamy)